Nr 18 WARSZAWA, 15 WRZEŚNIA ROKU 1938. ROK XX

GAZETA ADMINISTRACJI

DWUTYGODNIK

POŚWIĘCONY PRAWU PUBLICZNEMU ORAZ ZAGADNIENIOM ADMINISTRACJI RZĄDOWEJ I SAMORZĄDOWEJ

TREŚĆ:

REDAKTOR: FRANCISZEK KAUFMAN

WARUNKI PRENUMERATY:

rocznie z przesyłką zł 18.—
kwartalnie „ „ zł 4.50
Pojedynczy numer zł 1.—

CENA OGŁOSZEŃ:

strona	1/1	1/2	1/4	1/8
zł	200	120	65	35

Konto czekowe P. K. O. 30192. Konto pocztowe Kartoteka nr 6 (do sumy 50 zł).

Redakcja i administr.: Trębacka 11. Tel. redakcji 606-17; tel. administracji 606-14.
Redakcja rękopisów nie zwraca.

INŻ. ADAM KUNCEWICZ

CZYNNIK OBRONNOŚCI W BUDOWNICTWIE

We wszystkich niemal okresach dziejów ludzkich, jak daleko sięga historia i archeologia, obronność miast była ważnym czynnikiem kształtującym ich plany i wywierającym wpływ na budownictwo cywilne. Wpływ ten rozszerzał się niekiedy na osiedla o charakterze wiejskim i nieraz znacznie przybierał na sile, dominując nad innymi. Na przykład w koloniach rzymskich miasta zakładano na podobieństwo obozu warownego, a reguła ta długo się jeszcze utrzymywała po upadku Rzymu. W średniowieczu ściaczano je na małej przestrzeni, często zakładano na niedostępnych wzgórzach, stosowano nieregularne i ślepe ulice, co miało ułatwić ich obronę i zniszczenie wroga, gdyby się wdarł do wnętrza miasta; mieszczańskie domy, ze względu na szczupłość miejsca, stawiano na bardzo wąskich parcelach, skąd powstała trzyokienna kamienica, typowa dla ówczesnego budownictwa; wznoszono wysokie attyki dla ochrony dachów przed pożarami wzniecanymi przez nieprzyjaciela, ściany były przesadnie grube nawet w domach prywatnych, a na dolnych piętrach wymagano stosowania murów z kamienia i mocnych okiennic. Później, w dobie Odrodzenia i Baroku, głębokie przemiany w budownictwie miejskim spowodowało wynalezienie prochu i broni palnej. Nieregularne bloki budowiane, wykusze i nadbudówki stały się bezcelowe, a nawet niebezpieczne i raczej utrudniały obronę. Nowa technika walki zrodziła wiele projektów miast teoretycznych o gwiaździstym układzie, prawidłowych blokach i regularnej sieci prostych stosunkowo szerokich arteryj, wybiegających promienisto z centralnego rynku. Wszystko to miało ułatwić obronę miasta ogniem artylerii z jego środka wówczas, gdy nieprzyjaciel zajmował mury obronne i przedmieścia. W praktyce plany takie trudno było zrealizować, to też — z małymi wyjątkami (jak np. Palma Nuova) — pozostały one w całości w sferze teorii. W wiekach XVIII i XIX, wobec udoskonolenia artylerii, mury obronne, ciasno opasujące miasto, nie mogły już spełnić swej roli. Forty należało od niego odsuwać dalej, a zorganizowanie regular-

nych wojsk i obrony przez państwo zmniejszyło znaczenie obronności poszczególnych miast. Stąd bezpośredni wpływ czynnika militarnego na planowanie ich i na budownictwo cywilne znacznie słabnie. Tego rodzaju założenia, jak bulwary Paryża — dzieło Haussmanna, zrelizowane kosztem wielu zburzonych kamienic zwarto zabudowanego miasta — zostało już podyktowane raczej względami policyjnymi i reprezentacji, niż militarnymi.

Obecnie, po dłuższej przerwie, w której technika wojenna w budownictwie cywilnym na ogół mało się zaznaczyła, wkraczamy ponownie w okres wzmożonego jej oddziaływania na ten rodzaj budownictwa. Tym razem mamy do czynienia z techniką walki lotniczej. Według jednego ze znanych teoretyków skutków takiej walki „najważniejszym zjawiskiem, jakie wojna niesie ze sobą, jest zmierzch wielkich miast w ich dzisiejszej formie...", a „najważniejszym wnioskiem, jaki z bezpieczeństwa lotniczego należy dla budownictwa wyciągnąć, jest zwycięstwo gazów bojowych nad kamienicą czynszową"[1]).

Sprawie dostosowania budownictwa cywilnego do obrony powietrznej poświęcono wiele prac teoretycznych; nawet zaprojektowano idealne miasta, tzw. miasta o małej wrażliwości lotniczej. Wszystkie te próby nie mają jednak wartości praktycznej, ani też naukowego charakteru. Według autorytatywnego oświadczenia *Hansa Schossbergera* — „budowlana O. P. L. nie jest jeszcze nauką"[2]). Tak jest istotnie, tym niemniej pewne jej tezy już się utrwaliły i od szeregu lat znalazły zastosowanie w budownictwie miejskim, zanim zostały ujęte w obowiązujące normy ustawowe.

W Polsce prawne ujęcie czynnika obrony przeciwlotniczej, aczkolwiek ogólnikowe, po raz pierwszy znalazło wyraz w punkcie 8 artykułu 1 ustawy z dnia 14 VII 1936 r., zmieniającej prawo budowlane (Dz. U. R. P. nr 56 poz. 405)[3]). Szczegółowe przepisy, znacznie odbiegające od dotychczasowych, dało dopiero rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 29.IV 1938 r. o przygotowaniu w czasie pokoju obrony przeciwlotniczej

---

[1]) *Inż. dypl. Hans Schossberger*: „Budownictwo przeciwlotnicze, str. 257. Tłumaczenie *inż. K. Biesiekierskiego*, wydane nakładem Zarządu Głównego L. O. P. P. Warszawa 1935 r.

[2]) Z przedmowy tego autora do cytowanej tu pracy p. t. „Budownictwo przeciwlotnicze".

[3]) „Plany zabudowania powinny czynić zadość wymaganiom obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej, a w szczególności przewidywać przerwy pomiędzy osiedlami i skupieniami budynków oraz takie ukształtowanie ulic i placów, wolnych przestrzeni i podwórzy na działkach, które zapewniłoby dostateczny przewiew".

i przeciwgazowej w dziedzinach regulacji i zabudowania osiedli oraz budownictwa publicznego i prywatnego (Dz. U. R. P. nr 32 poz. 278), wydane na podstawie art. 5 ustawy z dn. 15.III 1934 r. o obronie przeciwlotniczej i przeciwgazowej (Dz. U. R. P. nr 80 poz. 742).

Mamy więc do czynienia z tak zwaną obroną przeciwlotniczą i przeciwgazową bierną.

Cel jej — zmniejszenie efektu działania napadów lotniczych, ograniczenie do możliwego minimum stwarzanego przez nie niebezpieczeństwa dla urządzeń użyteczności publicznej i ludności miejskiej oraz jej mienia. Ideał osiągnie się, gdy — wskutek odpowiedniego rozplanowania założeń miejskich i zastosowania właściwych konstrukcyj budowlanych — napady lotnicze na miasta przestaną się całkiem opłacać, wówczas bowiem działania wojenne przeciw ludności cywilnej mogą się okazać bezcelowe.

Środki? — Właściwe rozmieszczenie ludności i przemysłu na obszarze całego państwa, — niedopuszczenie do budowy wielkich miast i do powstawania ośrodków miejskich o gęstym zabudowaniu, — decentralizacja i odpowiednie usytuowanie gmachów i urządzeń użyteczności publicznej, ważnych dla normalnego działania aparatu państwowego lub dla obsługi szerokich rzesz mieszkańców, — rozluźnienie zabudowy w miastach istniejących, usunięcie z nich przemysłu i przeniesienie dworców kolejowych na peryferie, — właściwe wyzyskanie warunków fizjograficznych terenu i panujących kierunków wiatru przy projektowaniu i budowie urządzeń miejskich, wreszcie — stosowanie w budownictwie odpowiednich konstrukcyj i schronów przeciwlotniczych. Chodzi tu głównie o niestwarzanie takich założeń lub raczej ich kompleksów, które nieprzyjaciel mógłby łatwo zniszczyć z samolotów i przez to sparaliżować życie miasta oraz jego obronę.

Wszystkim tym postulatom rozporządzenie Rady Ministrów o dostosowaniu budownictwa do obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej czyni zadość w pewnej tylko mierze, daleko odbiegając od żądań teoretyków naszych i obcych. Trzeba było z tych żądań poczynić wiele ustępstw na rzecz ekonomiki, a poniekąd i tradycji, aby nie spowodować większych wstrząsów natury gospodarczej. Mimo ustępstw. wywołało ono duże zaniepokojenie i dezorientację wśród zamierzających budować, które bezsprzecznie zaznaczy się ujemnie na ruchu budowlanym, do czego jeszcze wrócimy. W tym miejscu wypada tylko zaznaczyć, że jedną z przyczyn tych zjawisk jest krótki okres pomiędzy dniem ogłoszenia przepisów (7 maja) a datą wejścia ich w życie (15 maja). Przy opracowywaniu przepisów proponowano okres sześcio-

miesięczny, a nawet dłuższy, propozycje takie jednak nie ostały się wobec poglądu, że w miastach dużych nie wolno już więcej budować w sposób dotychczasowy, oczywiście godzący w sprawę bezpieczeństwa publicznego, rozumianą zresztą w skali bardzo rozległej.

Przepisy rozporządzenia, z wyjątkiem § 17 ust. (1), obowiązują na razie w miastach wydzielonych z powiatowych związków samorządu terytorialnego, ale nie zmieniają założeń ustalonych prawomocnymi planami zabudowania; paragraf 17 — nie tylko w takich miastach, lecz również w otaczających je miejscowościach w promieniu 50 km, licząc od granicy administracyjnej miasta, gdy rzecz dotyczy Warszawy i Łodzi, i 30 km w innych przypadkach. Rozporządzenie daje podstawy do czasowego zwolnienia poszczególnych miejscowości od wszystkich lub tylko niektórych jego rygorów (§ 42), jak również do rozszerzenia ich działania na miasta niewydzielone, a nawet na osiedla wiejskie (§ 44). W kwestiach tych decyduje minister spraw wewnętrznych—w pierwszej w porozumieniu z ministrem spraw wojskowych, w drugiej z ministrami spraw wojskowych i skarbu. Z uprawnienia, upoważniającego do łagodzenia przepisów już skorzystano: minister spraw wewnętrznych zwolnił wszystkie miasta od obowiązku stosowania niektórych przepisów do planów zabudowania, uchwalonych przez samorząd terytorialny przed 15 maja br., a jeszcze nie zatwierdzonych i nie uprawomocnionych. Również zwolnił wszystkie miasta, z wyjątkiem wojewódzkich i Gdyni, od obowiązku stosowania szkieletowych konstrukcyj żelaznych i żelazobetonowych (Dz. Urz. Min. Spraw Wewn. z b. r. nr 20 i nr 22).

Pod względem rzeczowym łatwo wyróżnić w rozporządzeniu dwa odrębne działy, mogące istnieć niejako niezależnie jeden od drugiego. Pierwszy (§§ 2 — 24) dotyczy tzw. urbanistyki, to znaczy planowania i budowy miast, drugi (§§ 25 — 40) — zajmuje się wyłącznie konstrukcją budynków. W pierwszym konsenkwentnie usiłowano przeprowadzić zasadę budowy miast „o małej wrażliwości na napady lotnicze". Tak więc przepisy wymagają: stosowania nieregularnych zarysów dla założeń miejskich o większej skali w rozumieniu przestrzennym, prostolinijnych układów arteryj komunikacyjnych i pozostawienia wewnątrz miasta rozległych terenów n o n a e d i f i c a n d i[1]), a także systematycznego roz-

[1]) Pojęcie to obejmuje następujące „przestrzenie wolne": założenia ogrodowe, parkowe, urządzenia wychowania fizycznego, grunty uprawy leśnej, rolnej lub ogrodniczej, pasma wewnątrz bloków budowlanych wolne od zabudowy, jeśli szerokość takich pasm przekracza 40 m — wszystko to razem ma stanowić przynajmniej 40% całkowitego obszaru nowozakładanego miasta i nowozakładanych dzielnic miejskich.

luźniania dzielnic gęsto zabudowanych, obliczanego siłą rzeczy na dłuższy okres czasu; następnie najmniejszą dopuszczalną odległość między przeciwległymi frontowymi budynkami przy głównych arteriach komunikacji kołowej o państwowym znaczeniu ustalają na 60 m, dla innego rodzaju ważniejszych głównych arteryj — na 34 m, a dla pozostałych rodzajów — na 18 m (§§ 4, 5, 6)[1]. Wewnątrz bloków lub działek budowlanych odległość między przeciwległymi budynkami, jeśli żaden z nich nie jest wyższy od 16 m (mieści się w tym cztery kondygnacje), nie może być mniejsza od wysokości budynku wyższego, a jeśli wysokość chociażby jednego z budynków wynosiła ponad 16 m — pięć czwartych takiej wysokości (§ 22)[2]. Na terenie budowlanym, przy zabudowie zwartej w dzielnicach istniejących o charakterze handlowym, wolno w zasadzie zabudować tylko 45% powierzchni takiego terenu, przy zabudowie zwartej w dzielnicach mieszkaniowych — 35%, a w dzielnicach mieszkaniowych o zabudowaniu luźnym lub bliźniaczym — do 25% (§ 20)[3].

Powierzchnia dzielnic, przeznaczonych wyłącznie na cele przemysłowe, nie może przekraczać $^1/_7$ części powierzchni miasta, liczonej w jego granicach administracyjnych. Są to najistotniejsze rygory w zakresie planowania i budowy miast. Kwestią szerokości arteryj komunikacyjnych rozporządzenie zupełnie się nie zajmuje, a wymagany przez nie rozstaw frontowych linij zabudowania tj. przeciwległych budynków, sytuowanych przy arterii (60 m, 34 m, 18 m), nie przesądza jeszcze, jaka ma być jej szerokość. Np. przy ulicach podrzędnych może ona wynosić 10 m, a nawet może być mniejsza.

Część rozporządzenia, dotycząca konstrukcyj budowlanych, wprowadza następujące wymagania o istotnym znaczeniu pod względem gospodarczym: zabrania używania drzewa do konstrukcyjnych elementów budynku oraz żąda stosowania żelazo-betonowych dachów, czyniąc wyjątki tylko dla małych domów (tj. dla domów wolnostojących lub bliźniaczych o kubaturze do 1000 m³, parterowych i tzw. tymczaso-

---

[1]) Odległości tego rodzaju dla Al. Jerozolimskich i ul. Marszałkowskiej w Warszawie wynoszą odpowiednio: 45 m i 24 — 26 m, dla ulic o podrzędnym znaczeniu jeszcze mniej.

[2]) Rygory te nie dotyczą małych zabudowań gospodarczych. Według prawa budowlanego (art. 183) odległość między budynkami wewnątrz działki może się równać w zasadzie $^2/_3$ wysokości budynku wyższego.

[3]) Prawo budowlane w zasadzie dopuszcza zabudowanie 75% działki budowlanej (art. 176), jednak przy sporządzaniu planów zabudowania ustala się daleko luźniejszy sposób zabudowy.

wych), — wymaga konstrukcyj szkieletowych (żelazo-betonowych lub żelaznych) już dla budynków o pięciu kondygnacjach i dla budynków o wysokości przekraczającej 16 m, a także schronów, jeśli kubatura wznoszonego budynku wynosi ponad 2.500 m³, wreszcie — zabrania urządzania mieszkań na poddaszach w budynkach o dwu kondygnacjach i wyższych (§§ 29, 30, 33, 35, 36, 39).

Rozporządzenie daje podstawę do stosowania istotnych ulg od poszczególnych przepisów, ale ustala przy tym uciążliwą procedurę: dla uzyskania ulgi potrzebna jest wspólna zgoda właściwego dowódcy okręgu korpusu i wojewody (w Warszawie — prezydenta miasta), a niekiedy nawet dwu ministrów (spraw wewnętrznych i spraw wojskowych). Niedogodność tę da się jednak w znacznym stopniu zmniejszyć np. przez okresowe załatwianie spraw budowlanych w urzędzie wojewódzkim przy udziale przedstawicieli zainteresowanych władz.

Niektóre przepisy odbiegają znacznie od dotychczasowych wymagań i będą kosztowne w zastosowaniu praktycznym, np. przepisy wymagające: rezerwowania na cele non aedificandi co najmniej 40% całkowitego obszaru nowozakładanego miasta albo nowozakładanej dzielnicy, utrzymania 60 i 34 metrowych odległości pomiędzy przeciwległymi budynkami przy ważniejszych głównych arteriach i 18 metrowych przy wszelkiego rodzaju pozostałych, stosowania dachów żelazobetonowych, konstrukcji szkieletowej w budynkach czteropiętrowych; szczególnie kosztowna będzie budowa schronów przeciwlotniczych. Obliczenia wykazały, że konstrukcje te nieco podrożą wykonanie budowy w stosunku do kosztów dotychczasowych. Dokładne dane w tym względzie można będzie otrzymać dopiero po wykonaniu większej liczby domów zgodnie z nowymi przepisami.

W jakim stopniu zaważą na kosztach budowy „przepisy urbanistyczne", tj. ustalające rozluźnienie miast, nie da się dokładnie obliczyć. Wpływ ich na ogół nie będzie duży, zwłaszcza w nowych dzielnicach. Przypuszczenie takie wynika stąd, że już od dłuższego czasu, w imię wyższych względów natury społecznej (higieny, bezpieczeństwa i zdrowia publicznego), przy sporządzaniu planów zabudowania ustala się sposób zabudowy nie wiele stosunkowo odbiegający od norm rozporządzenia, a w niektórych przypadkach nawet idący dalej niż one w rozluźnianiu zabudowy miejskiej[1]). Więc właściciele nieruchomości mogli się już poniekąd dostosować do wymagań w tym zakresie. Inna

---

[1]) Np. w planie zabudowania przedmieść m. Włocławka, zatwierdzony w rb. przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

rzecz, że takie rozluźnienie prowadzi do zwiększenia powierzchni sieci ulicznej i powierzchni terenów non aedificandi, rezerwowanych na cele użyteczności publicznej, co podroży wykonanie inwestycyj miejskich. Stopień podrożenia można coprawda sprowadzić tu do nieznacznych rozmiarów, pod warunkiem umiejętnego zaprojektowania założeń w planach zabudowania i umiejętnej realizacji takich planów. Stąd zwiększa się ich rola w gospodarce miejskiej. Gorzej rzecz się przedstawia tam, gdzie zarządy miejskie, działając na zasadzie przepisów prawa budowlanego, zaciągnęły pewne zobowiązania wobec właścicieli nieruchomości — zobowiązania, których nie można będzie dotrzymać wobec rygorów rozporządzenia Rady Ministrów o dostosowaniu budownictwa do obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej. Pretensje stąd płynące mogą narazić gminy miejskie na pewne straty materialne. Straty mogą ponieść również i ci, którzy nabyli grunt budowlany w przewidywaniu, że można będzie go wyzyskać zgodnie z przepisami prawa budowlanego, co w obecnych warunkach często nie da już się uskutecznić.

Przepisy rozporządzenia, jak już zaznaczyliśmy, wywołały duże zaniepokojenie i dezorientację. Przed ich ukazaniem się wykonano przecież wiele projektów na podstawie innych norm prawnych. Zakupiono materiał budowlany. Przedsiębiorstwa i przemysł budowlany nie są dostatecznie przystosowane do nowych warunków, jakie stwarza rozporządzenie. Dużo się mówi o tym, że rygorystyczne stosowanie jego przepisów w praktyce może spowodować nadmierny popyt na żelazo, że zmniejszy gwałtownie zbyt drzewa budulcowego i blachy cynkowej, że w znacznym stopniu obniży wartość placów budowlanych, zwłaszcza w śródmieściu, i że w konsekwencji tego wszystkiego wybitnie zahamuje ruch budowlany, ograniczając go do przedmieść, a nawet skierowując na tereny podmiejskie.

Jest w tym nieco prawdy, ale więcej przesady. Podrożenie budowy wskutek zastosowania przepisów nie będzie znowu tak duże, jak pesymistycznie wykazują niektóre teoretyczne obliczenia, jeśli — rzecz oczywista — zastosuje się właściwe konstrukcje i przejdzie się na masową produkcję poszczególnych elementów budowlanych. Przepisy rozporządzenia ukazały się zresztą zbyt późno, aby mogły w całości opanować ruch budowlany w bieżącym sezonie, a w następnym życie w pewnej mierze dostosuje się do nowych wymagań.

Rzecz ciekawa, że miejscami wywołały one chwilowe ożywienie ruchu budowlanego. Były oddawna oczekiwane. Obawa przed nimi spowodowała wcześniejszy napływ projektów budowlanych i wcześniej-

sze rozpoczęcie budowy domów. Zamierzający budować wysilili się, aby uprzedzić ukazanie się przepisów. Fala ta może być tak duża w niektórych miejscowościach, że w pewnym stopniu zrównoważy przewidywane zahamowanie ruchu budowlanego w dalszych miesiącach sezonu. W Warszawie np. rzecz się przedstawia w sposób następujący: w roku 1936/37 złożono Zarządowi Miejskiemu 2.356 projektów budowlanych do zatwierdzenia, w 1937/38 r. — 2.565, w 1938 r. od 1.IV do 1.VI — przeszło 700. Jeśli przyjąć, że w pierwszych kwartałach dwu ubiegłych sezonów złożono około czwartej części całej rocznej liczby projektów, co nie wiele będzie odbiegało od prawdy, i że liczba ta jest sporo przesadzona wskutek źle wówczas prowadzonej statystyki — okaże się, że początek bieżącego sezonu wykazał znaczne polepszenie sytuacji w stosunku do dwu ubiegłych, które przecież były bardzo pomyślne dla budownictwa.

W mniej szczęśliwej sytuacji mogą się znaleźć inne miasta (np. Kraków). Będzie ona zależała w dużej mierze od stopnia wymagań ze strony władz, stojących na straży przepisów rozporządzenia. W tym roku nie powinno się stosować ich rygorystycznie.

Jeśli znaczne osłabienie ruchu budowlanego, spodziewane w roku bieżącym i najbliższych następnych, istotnie będzie miało miejsce, złoży się na to wiele przyczyn. Najważniejszą może być fakt chwilowego zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych zamożniejszych warstw ludności. Wybudowano już dostateczną liczbę mieszkań droższych, kalkulujących się finansowo, a budowy mieszkań tanich kapitał prywatny nie podejmie. Również ograniczenie ulg budowlanych nowymi przepisami w stosunku do dawniej obowiązujących wpłynie wybitnie ujemnie na prywatne zamierzenia budowlane[1]). Przepisy rozporządzenia o dostosowaniu budownictwa do obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej odegrają w tym względzie raczej podrzędną rolę. Wszystkie te ujemne wpływy mogłoby zrównoważyć jedynie zwiększenie kredytów budowlanych Banku Gospodarstwa Krajowego, zawsze wydatnie pobudzających kapitał prywatny do angażowania się w budownictwo. Ale tego rodzaju załatwienie sprawy nie byłoby usprawiedliwione ze społecznego punktu widzenia — wspomagałoby bowiem w dalszym ciągu akcję budowy mieszkań drogich, których podaż na razie jest dostateczna, a nie przyczyniłoby się do zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych tam, gdzie one są istotnie wielkie.

---

[1]) Ustawa z dn. 24.III 1933 r. o ulgach dla nowowznoszonych budowli (Dz. U. R. P. Nr 22 poz. 173) i ustawa z dn. 9.IV 1938 r. o ulgach inwestycyjnych (Dz. U. R. P. Nr 26 poz. 224).

Tak więc rozporządzenie o dostosowaniu budownictwa do obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej podroży na ogół budowę domów, zwiększy również wydatki samorządu terytorialnego na urządzanie i utrzymywanie inwestycyj publicznych. Wydatki te ma się ponosić dla zapewnienia na przyszłość odpowiednich warunków bezpieczeństwa publicznego i indywidualnego na wypadek przyszłej wojny i napadów lotniczych oraz dla zmniejszenia do możliwego minimum strat wojennych, jakie by mogła ona sprowadzić na miasta. Cel dostatecznie ważki, sam przez się usprawiedliwiający ofiary pieniężne, jakie dla osiągnięcia jego wypadnie złożyć. Ale nawet jeśli tego celu nie weźmie się pod rozwagę przy szacowaniu skutków rozporządzenia, to znajdziemy w nim szereg innych dodatnich pozycyj, równoważących poniekąd pozycje ujemne. A więc w przypadku zastosowania przepisów rozporządzenia, zwiększy się bezpieczeństwo pożarowe budynków i bezpieczeństwo komunikacji, podniesie się w sposób istotny zdrowotność miast, ułatwi się gminom pozyskanie terenów na cele użyteczności publicznej.

Przepisy nie wprowadzają zresztą nic rewelacyjnego. Przecież proces rozluźnienia miast już się dawno rozpoczął, głównie wskutek zmiany warunków życiowych i upodobań ludności miejskiej. Zaczyna ona poprostu uciekać z dzielnic na gęściej zabudowanych na przedmieścia, a nawet poza granice miasta. Proces wyludniania się takich dzielnic stwierdzają statystyki wszystkich większych miast. U nas zaznaczył się on wybitnie w Warszawie i w Krakowie.

Również i w zakresie konstrukcyj budowlanych rozporządzenie (poza schronami) nie wprowadza elementów całkiem nowych. Przepisy jego przyśpieszą tylko zmodernizowanie budownictwa i stosowanie w nim trwalszych konstrukcyj, odporniejszych na działanie czasu i wstrząsów, jakie niesie ze sobą nowoczesna komunikacja.

DR A. BANAŚ

ODPOWIEDZIALNOŚĆ SŁUŻBOWA W DZIALE ADMINISTRACJI SAMORZĄDOWEJ

O ile sprawa odpowiedzialności służbowej urzędników i niższych funkcjonariuszy państwowych uregulowana została jednolicie na całym terenie Państwa tak pod względem proceduralnym jak i materialnym, o tyle sprawa jednolitego unormowania odpowiedzialności służbowej w dziale administracji samorządowej członków organów zarządzających i pracowników związków samorządowych jest do dziś otwarta i przedstawia mozaikę przepisów mniej lub więcej sprecyzowanych, noszących charakter tymczasowości i pozostawiających organom powołanym do sprawowania funkcyj dyscyplinarnych dużą swobodę tak pod względem proceduralnym jak i właściwego orzecznictwa dyscyplinarnego.

Jedynie w województwach zachodnich unormowano jednolicie sprawę odpowiedzialności dyscyplinarnej tak pracowników samorządowych jak i członków organów zarządzających — rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej z 24.II 1928 r. (Dz. U. Nr 24, poz. 206).

Szczegółowe unormowanie strony proceduralnej we wszystkich jej szczegółach — ścisłe określenie praw i obowiązków tak władzy bezpośrednio przełożonej jak i władz dyscyplinarnych oraz obwinionego, a przede wszystkim stałe komplety komisyj dyscyplinarnych w dwóch instancjach i ich skład oraz instytucja rzecznika dyscyplinarnego — przyczyniły się do ustalania pewnych tez orzecznictwa dyscyplinarnego i stosowania przepisów rozporządzenia i — co najważniejsze — w orzekaniu o winie i karze dały gwarancję bezstronności.

Rozporządzenie to jednak, obowiązujące w województwach zachodnich, nie zostało rozciągnięte na pozostałe województwa, w których obowiązują w tej dziedzinie poszczególne przepisy, zawarte w odnośnych ustawach dotyczących samorządu gminnego, miejskiego i powiatowego, które władzę dyscyplinarną nad pracownikami samorządowymi i członkami organu zarządzającego przekazują bądź przełożonym gminy wzgl. organom kolegialnym, bądź też bezpośrednim władzom nadzorczym

Art. 120 u. s. z 3.III 1933 r. utrzymuje w mocy dotychczasowe uprawnienia organów ustrojowych związków samorządowych w sprawach dyscyplinarnych funkcjonariuszów samorządowych do czasu ustawowego uregulowania ich obowiązków, praw i odpowiedzialności służbowej na obszarze całego Państwa.

Poza tym przepisem, dotyczącym funkcjonariuszów samorządowych, ust. sam. z 23.III 1933 r. zawiera odnośnie odpowiedzialności służbowej członków organów zarządzających szereg postanowień ujętych fragmentarycznie i nie przesadzających w niczym zapowiedzianego w art. 70 i 120 u. s. przyszłego uregulowania tej dziedziny w drodze ustawy jednolitej dla całego Państwa.

Obowiązujące więc obecnie przepisy, dotyczące odpowiedzialności służbowej w dziale administracji samorządowej na terenie poszczególnych województw — z wyjątkiem wojew. zachodnich i woj. śląskiego— zawierają postanowienia odnośnie pracowników samorządowych, niezależnie od przepisów, normujących odpowiedzialność służbową członków organów zarządzających.

W zestawieniu tych przepisów przytoczymy przede wszystkim te, które się odnoszą do pracowników samorządowych, a następnie przepisy obowiązujące w stosunku do członków organów zarządzających, wychodząc od najniższej jednostki organizacyjnej samorządu tj. gminy (wzgl. sołectwa).

I a) W myśl art. 52 ustawy gminnej z 1866 r., obowiązującej na terenie wojew. południowych, władzę dyscyplinarną nad urzędnikami i sługami gminy wykonuje wójt z prawem suspendowania (zawieszania w urzędowaniu). Prawo wydalania ich ze służby ma tylko rada gminna.

Art. pow., utrzymany w mocy art. 120 u. s., uzupełniony został postanowieniem art. 82 (6) c) u. s., że przełożony gminy obowiązany jest pociągnąć do odpowiedzialności służbowej i wdrożyć postępowanie dyscyplinarne przeciwko podwładnemu funkcjonariuszowi na wezwanie władzy nadzorczej, gdy władza ta przy wykonywaniu nadzoru stwierdzi, że funkcjonariusz gminy dopuścił się naruszenia obowiązków służbowych.

Rodzaju i stopni kar dyscyplinarnych poza najwyższą karą wydalenia, o której orzeka rada gminna, ustawa nie określa.

b) Według art. 56 rozp. Kom. Gen. Ziem Wschodnich o samorządzie gminnym z 26.IX 1919 r., władzę dyscyplinarną nad pracownikami gminy sprawuje zarząd gminny i na mocy tej władzy może wymierzać kary: 1) upomnienia, 2) nagany, 3) grzywny, 4) przeniesienia na urząd niższej kategorii i 5) złożenia z urzędu. Kary wymienione w pkcie 1) i 2) może wymierzać również wójt.

c) Natomiast ustawa gminna z 2.III 1864 r., obowiązująca na terenie województw centralnych, nie zawiera żadnych przepisów, które by normowały sprawę odpowiedzialności dyscyplinarnej pracowników gminnych albo określały uprawnienia organu zarządzającego ewent. stanowiącego w tych sprawach (dekret o utworzeniu rad gminnych z 27.XI 1918 r.).

Wynikające bowiem z przepisu art. 256 i 257 ustawy z 1864 r. prawo karania sekretarzy gminnych przez starostę (naczelnika powiatu) zostało uchylone art. 130 ust. (2) lit. b.) u. s. z 1933 r., przez co starosta powiatowy z chwilą wejścia w życie postanowień u. s. prawo to utracił.

Art. 231 powołanej ustawy stanowi wprawdzie, że „w razie sprzeniewierzenia, sekretarz gm. podlega odpowiedzialności karno-sądowej", a dodatek do art. 260 określa obowiązek i sposób zabezpieczenia odzyskania sumy roztrwonionej przez urzędników administracji gminnej — postanowienia te jednak jako powszechnie obowiązujące z u. k. nie zapełniają luki, jeśli chodzi o omawiane przepisy dyscyplinarne.

Uzupełnienie pow. przepisów wprowadziła ustawa sam. z 3.III 1933 r. w art. 14.

Stosownie do postanowień powołanego art. 14 (5) i 43 f) u. s. zakres obowiązków i praw sekretarza gminnego oraz innych pracowników gminnych — jak również przepisy dyscyplinarne ustala w granicach ustaw specjalnych — statut służbowy, uchwalony na wniosek zarządu gminnego przez radę gminną i zatwierdzony przez wydział powiatowy.

Na terenie wojew. centralnych — wobec wyżej przytoczonego stanu prawnego — brak jest zatem podstaw prawnych do wprowadzenia w życie postanowienia powołanego art., — o ile chodzi o prawo ustalania przepisów dyscyplinarnych dla pracowników gminy.

W braku więc tych specjalnych przepisów pozostają ogólnie obowiązujące uprawnienia, przysługujące wójtowi i zarządom gminnym, a wynikające z art. 14 (1) i (2) u. s., tj. możliwość odpowiednio uzasadnionego zwolnienia pracownika ze służby.

Identyczne uprawnienia w stosunku do pracowników gromadzkich przysługują sołtysowi na podstawie § 21 (3) c) (§ 9 pkt. 4) rozporządzenia Min. Spraw Wewn. z 29.I 1937 r. o gromadach, — odnośnie przyjmowania i zwalniania pracowników.

II W stosunku do pracowników samorządu miejskiego obowiązują na zasadzie powołanego już art. 120 u. s.:

a) na terenie wojew. południowych postanowienia § 48 i 57 ustawy z dnia 13.III 1889 r., w myśl których wykonywanie władzy

dyscyplinarnej nad urzędnikami i sługami należy do przełożonego gminy, który wdraża postępowanie dyscyplinarne przeciw urzędnikom i sługom miejskim, a w razach nagłych może ich suspendować.

Na żądanie przełożonego gminy stosownie do postanowień § 64 tejże ustawy, magistrat przeprowadza śledztwo dyscyplinarne i orzeka o karach dyscyplinarnych. Magistratowi przysługuje też prawo suspendowania urzędnika w drodze dyscyplinarnej.

Oddalenie urzędnika ze służby w drodze dyscyplinarnej nastąpić może tylko na mocy uchwały rady miejskiej. W myśl powołanego § 64 u. m. orzeczenia dyscyplinarne przeciw rachmistrzom tylko rada miejska po wysłuchaniu magistratu wydać może.

Stopnia i wysokości kar dyscyplinarnych ustawa nie podaje.

b) Na obszarze wojew. centralnych obowiązują przepisy art. 48 dekretu o samorządzie miejskim z 4.II 1919 r. Dz. P. P., na podstawie których władza dyscyplinarna nad pracownikami gminy służy magistratowi wzgl. powołanemu przez magistrat specjalnemu urzędowi.

Na mocy tej władzy magistrat wzgl. powołany przezeń urząd może wymierzyć następujące kary: 1) upomnienia, 2) nagany, 3) grzywny, 4) przeniesienia na urząd niższej kategorii i 5) złożenie z urzędu.

Kary wymienione pod 1) i 2) wymierza również burmistrz, kary wymienione pod 1), 2) i 3) prezydent.

c) Rozporządzenie Gen. Komis. Ziem Wschodnich z 14.VIII 1919 r. o ustawie miejskiej oddaje władzę dyscyplinarną nad pracownikami miejskimi burmistrzowi. Na mocy tej władzy może burmistrz stosownie do postanowień art. 50 ustawy miejskiej wymierzać następujące kary: 1) upomnienia, 2) nagany i 3) grzywny. Przeniesienie pracownika na urząd niższej kategorii oraz złożenie go z urzędu następuje na mocy decyzji burmistrza zatwierdzonej przez magistrat.

Przepisy poszczególnych ustaw samorządowych przekazujące kompetencji rad miejskich uchwalanie odnośnych statutów czy regulaminów — zastąpione zostały postanowieniami art. 43 nowej ustawy samorządowej.

W myśl przepisów art. 43 f) u. s. uchwalanie przepisów o obowiązkach i prawach funkcjonariuszów gminnych tudzież *ustanawianie dla nich przepisów dyscyplinarnych* (miejscowy statut służbowy) należy do zakresu działania rady gminy, której uchwała w tej materii wymaga zatwierdzenia wojewody (art. 65 (1) i (4) u. s.).

III Władzę dyscyplinarną nad pracownikami powiatowego związku samorządowego sprawuje wydział powiatowy, a to na podstawie postanowień art. 37 dekretu z 4.II 1919 r. (Dz. R. P. nr 13, poz. 141), któ-

rego moc obowiązująca — na podstawie art. 85 u. s. — rozciągnięta została na teren województw południowych.

Kary dyscyplinarne, które wydział powiatowy na podstawie art. 38 dekretu wymierzać może, są następujące: 1) upomnienie, 2) nagana, 3) grzywna, 4) przeniesienie na urząd niższej kategorii i 5) złożenie z urzędu.

Ustalenie zasad postępowania w sprawach dyscyplinarnych pracowników pow. zw. sam. należy w myśl art. 17 ust. ost. dekretu do kompetencji rady powiatowej, która wydaje obowiązujące w tym przedmiocie postanowienia w formie statutów służbowych.

Tyle przepisy ustawowe — o odpowiedzialności służbowej pracowników samorządowych.

Odmiennie przedstawia się sprawa odpowiedzialności służbowej członków organów zarządzających zw. sam., dla których najniższą instancją dyscyplinarną są władze na szczeblu powiatowym, a więc starosta pow. wzgl. wydział powiatowy.

Szereg przepisów normujących sprawę odpowiedzialności organu wykonawczego gromady (sołtysa — podsołtysa) i członków organu zarządzającego zw. sam. zawiera ustawa z 23.III 1933 r., utrzymując równocześnie w mocy niektóre postanowienia ustaw samorządowych.

Art. 24 (5) u. s. postanawia, że w razie stwierdzenia przekroczeń i zaniedbań w wykonywaniu obowiązków służbowych, starosta powiatowy ma prawo po zasięgnięciu opinii wydziału powiatowego, nakładać na sołtysów i podsołtysów następujące kary dyscyplinarne: a) upomnienie, b) nagana, c) grzywna do 50 zł i d) złożenie z urzędu. Przed nałożeniem kary winien starosta dać możność obwinionemu zapoznania się z zarzutami oraz złożenia wyjaśnień, w wypadkach przewidzianych w art. 71 (1) u. s. może po wysłuchaniu opinii wydziału powiatowego zawiesić sołtysa i podsołtysa w czynnościach służbowych.

Uprawnienia starosty powiatowego, przewidziane w tym artykule, dotyczą działalności sołtysów i podsołtysów zarówno w zakresie gospodarki gromady jak i czynności wykonawczych w sprawach administracji samorządowej i rządowej, a to w myśl postanowień § 62 rozp. Min. Spraw Wewn. z 29.I 1937 r. (Dz. U. nr 9, poz. 70).

W stosunku do wójtów i podwójcich, burmistrzów i wiceburmistrzów oraz prezydentów miasta i wiceprezydentów odróżnić należy odpowiedzialność ich, jako przełożonych gminy i zastępców, za przekroczenia i zaniedbania przy wykonywaniu czynności w zakresie spraw administracji rządowej — od odpowiedzialności, której podlegają

na równi z innymi członkami organu zarządzającego za naruszenie obowiązków służbowych przy wykonywaniu czynności w zakresie administracji samorządowej.

W zakresie spraw administracji rządowej sprawuje władzę dyscyplinarną:

a) w stosunku do wójtów i podwójcich — starosta powiatowy, który w myśl postanowień art. 68 (7) u. s. ma prawo nakładać następujące kary porządkowe: upomnienia, nagany, grzywny do 100 zł, po uprzednim daniu możności obwinionemu zapoznania się z czynionymi mu zarzutami i złożenia wyjaśnień oraz zasiągnięciu opinii wydziału powiatowego;

b) w stosunku do burmistrza i wiceburmistrza — wojewoda, który w myśl postanowień art. 68 (8) u. s. ma prawo nakładać kary porządkowe: upomnienia, nagany i grzywny do 100 zł po uprzednim daniu możności obwinionemu zapoznania się z czynionymi mu zarzutami i złożenia wyjaśnień oraz zasiągnięciu opinii wydziału wojewódzkiego (izby wojew.);

c) w stosunku do prezydenta miasta i wiceprezydenta — wojewoda, który na podstawie powołanego wyżej przepisu i art. 68 (8) u. s. w pow. przypadkach w takim samym trybie może nałożyć kary porządkowe: upomnienia i nagany.

W zakresie spraw administracji samorządowej nad członkami organu zarządzającego sprawuje władzę dyscyplinarną: na terenie województw południowych:

1) w stosunku do członków organu zarządzającego w gminach wiejskich i miastach niewydzielonych z pow. zw. sam. — wydział powiatowy na podstawie postanowień art. 46 (znowelizowanego art. 85 a) u. s.) dekretu z 4.II 1919 r. o tymczasowej ordynacji powiatowej. Stosownie do powyższych uprawnień wydział powiatowy nakłada kary dyscyplinarne „w myśl obowiązujących w tej mierze przepisów“, a więc:

a) odnośnie członków organu zarządzającego w gminach wiejskich, kary wymienione w § 102 u. gm. z 1866 r. t.j. napomnienia i kary pieniężne do wysokości 40 zł,

b) odnośnie członków organu zarządzającego w gminach miejskich, nie wydzielonych z pow. zw. sam. — kary wymienione w art. (1) § 105 u. m. z 1889 r. t.j.: upomnienia i kary pieniężne do wysokości 40 zł;

2) w stosunku do członków organu zarządzającego w gminach miejskich wydzielonych z pow. zw. sam. władzę dyscyplinarną sprawuje w pierwszej instancji wojewoda na podstawie art. 87 u. s. z zastrzeżeniem

współdziałania z wydziałem wojewódzkim z prawem wymierzania kar przewidzianych w ust. 1) § 105 u. m. z 1889 r., tj. upomnienia i nakładania grzywny do wysokości 40 zł;

na terenie województw centralnych i wschodnich:

w stosunku do wójtów i członków organu zarządzającego w gminach miejskich niewydzielonych z pow. zw. sam. sprawuje władzę dyscyplinarną wydział powiatowy na podstawie art. 46 dekretu z 4.II 1919 r. z prawem nakładania kar: 1) upomnienia, 2) nagany i 3) grzywny do 100 zł.

Z postanowienia art. 46 dekretu z 4.II 1919 r., poddającego władzy dyscyplinarnej wydz. powiatowego w miastach nie wydzielonych burmistrzów i ławników, w gminach zaś wiejskich jedynie „wójta" wynika, że inni członkowie organu zarządzającego w gminach wiejskich tj. „ławnicy" władzy tej nie podlegają, a podwójci tylko w wypadku pełnienia w zastępstwie czynności wójta (art. 52 (2) u. s.).

Brak natomiast przepisu, który by uprawniał władze nadzorcze do nakładania kar dyscyplinarnych na członków organu zarządzającego w miastach wydzielonych z pow. zw. sam., jak to ma miejsce na terenie województw południowych na podstawie ustawy z 1889 r. (art. 87 u. s. i § 105 u. m. z 1889 r.), poza ogólnie obowiązującymi przepisami art. 70 i nast. u. s., które—uzupełniając przepisy poszczególnych ustaw o odpowiedzialności służbowej—unormowały w sposób jednolity dotychczasowe ewent. uprawnienia władz w sprawie złożenia z urzędu członków organu zarządzającego związków samorządowych.

Przepis art. 70 u. s., obowiązujący na obszarze całego Państwa z wyjątkiem wojew. śląskiego, postanawia, że do czasu wydania ustawy regulującej jednolicie na obszarze całego Państwa zasady odpowiedzialności członków organów zarządzających, organizację władz dyscyplinarnych i tryb postępowania dyscyplinarnego — zawodowy i niezawodowy członek organu zarządzającego—może być złożony z urzędu, jeżeli:

a) ze szkodą dla interesu publicznego nie wykonywa ciążących na nim obowiązków, bądź też spełnia je nienależycie, niedbale lub nieudolnie,

b) postępuje w sposób obniżający powagę i zaufanie, jakiego wymaga zajmowane przez niego stanowisko.

Uprawnienia złożenia z urzędu przysługują w o j e w o d z i e w stosunku do niezawodowych członków zarządu gmin wiejskich i miast nie wydzielonych z pow. zw. sam. M i n i s t r o w i S p r a w W e w n ę t r z n y c h na wniosek właściwego wojewody przedstawiony przy współudziale wydziału wojew. (izby wojew.) z głosem stanowczym w stosunku:

do członków wydziałów powiatowych, niezawodowych członków zarządów miejskich miast wydzielonych z pow. zw. sam., zawodowych członków zarządów gmin wiejskich i miast nie wydzielonych z pow. zw. sam. Radzie Ministrów na wniosek Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w stosunku do zawodowych członków zarządów miejskich miast wydzielonych z pow. zw. sam.

Postanowienia tego artykułu zobowiązują władze do przeprowadzenia dochodzeń służbowych i postępowania wyjaśniającego, według wskazówek zawartych w piśmie Min. Spraw Wewn. z 15.X 1937 r. SS. 3/42-1, podającym wykładnię postanowień art. 70 i 71 u. s.

W toku postępowania interesowany ma prawo: składania wszelkich wyjaśnień, przedstawienia dokumentów, wskazywania świadków i prawo obecności przy ich przesłuchaniu, przybrania sobie obrońcy, bezpośredniego zł żenia władzy ustnych wyjaśnień co do okoliczności faktycznych, które mają służyć za podstawę do wydania decyzji.

Niezależnie od prawa wnoszenia odwołania w toku instancji — przysługuje złożonemu z urzędu prawo wniesienia skargi do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, z czego wynika, że decyzja z art. 70 u. s. jest aktem władzy, wydanym w drodze postępowania administracyjnego, a nie orzeczeniem dyscyplinarnym, a złożenie z urzędu nie pozbawia interesowanego nabytych praw emerytalnych wzgl. odprawy, o ile prawa te mu przysługują (art. 70 ust. 7 u. s.).

Charakter aktu administracyjnego, a nie orzeczenia dyscyplinarnego uwydatnia się wyraźnie w praktycznym zastosowaniu postanowień art. 70 u. s. na terenie województw zachodnich, na którym — jak na wstępie zaznaczono — obowiązuje rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z 24.II 1928 r. o odpowiedzialności dyscyplinarnej funkcjonariuszów publicznych.

W myśl art. 101 u. s. złożenie z urzędu w trybie art. 70 u. s. może nastąpić niezależnie od pociągnięcia członka organu zarządzającego do odpowiedzialności dyscyplinarnej w myśl powołanego wyżej rozporządzenia, z tym jednak zastrzeżeniem, że postępowanie dyscyplinarne wszczęte przeciw członkowi organu zarządzającego przed złożeniem go z urzędu z mocy art. 70 u. s. musi być przeprowadzone i zakończone prawomocnym orzeczeniem władz dyscyplinarnych, jeżeli obwiniony ma prawo do świadczeń przewidzianych w art. 70 (7) u. s.

Tak więc na terenie województw zachodnich członek organu zarządzającego niezależnie od złożenia go z urzędu z art. 70 u. s. podlega karom dyscyplinarnym aż do kary wydalenia ze służby włącznie, połączonej z utratą wszelkich praw, a w szczególności prawa do emerytury,

podczas gdy na terenie innych województw do czasu wydania jednolitej ustawy o odpowiedzialności dyscyplinarnej — wobec braku specjalnych w tej mierze przepisów — członek organu zarządzającego nawet w wypadku cięższych przewinień służbowych może być jedynie złożony z urzędu w trybie art. 70 u. s. z zachowaniem przysługujących mu ewent. praw emerytalnych wzgl. odprawy.

Jak z powyższego zestawienia wynika, przepisy poszczególnych ustaw samorządowych dotyczące odpowiedzialności dyscyplinarnej funkcjonariuszów samorządowych wykazują ogromną różnolitość w ujęciu tego zagadnienia, tak co do określenia władz dyscyplinarnych jak i ich kompetencji, pozostawiając poza tym nie tylko sprawę ustalenia przepisów postępowania dyscyplinarnego, ale nawet ustanowienia rodzaju i stopni kar organom stanowiącym związku samorzadowego.

Sprawy te uregulowane zostały z reguły w powiat. związkach sam. w formie uchwalenia „regulaminów", opartych w drodze analogii na przepisach obowiązujących w stosunku do urzędników państwowych, o ile inicjatywę w kierunku unormowania tej dziedziny podjęły urzędy wojewódzkie przez opracowanie i zalecanie regulaminów wzorowych.

Przeważnie jednak — a szczególnie w gminach wiejskich i miejskich — sprawa unormowania odpowiedzialności dyscyplinarnej pracowników samorządowych w granicach obowiązujących przepisów pozostaje do dziś dnia sprawą otwartą i pozostanie nią — mimo nawet uchwalenia odpowiednich „statutów służbowych" stosownie do uprawnienia wynikającego z art. 14 i 43 u. s.—aż do czasu zapowiedzianego w art. 120 u. s. ustawowego uregulowania tego zagadnienia jednolicie na terenie całego Państwa.

Obowiązujący bowiem stan rzeczy, uznany przez nową ust. sam. za przejściowy (art. 70 i 120 u. s.), należy uważać z różnych względów za niepożądany jako nie odpowiadający tym wszystkim wymogom, jakim winna czynić zadość instytucja powołana do sprawowania władzy dyscyplinarnej tj. powszechnie przyjętym zasadom postępowania, odpowiadającym względom słuszności, bezstronności i równorzędności obu stron w rozprawie dyscyplinarnej.

Przepis prawny, który pracownika samorządowego czyni równocześnie zależnym od tego samego przełożonego, jako jego władzy dyscyplinarnej, musi siłą rzeczy postawić pod znakiem zapytania z jednej strony zasadę bezstronności, z drugiej — właściwy sposób reagowania tej władzy w wypadku ujawnienia naruszenia obowiązków służbowych przez podległego jej pracownika, szczególnie jeśli tę władzę sprawuje jednoosobowo przełożony gminy.

Nie bez wpływu bowiem pozostają w tym stanie faktycznym najróżnorodniejsze momenty uboczne, jak nieuniknione ze względu na warunki lokalne wzajemne powiązania służbowe czy towarzyskie, łączące pracownika samorządowego z przełożonym gminy czy poszczególnymi członkami kolegium, którzy sprawują władzę dyscyplinarną, sympatie czy antypatie, bliższe lub dalsze stosunki powinowactwa czy nawet pokrewieństwa, względy źle zrozumianej litości i tyle innych, które poza tym decydują niejednokrotnie o stosunku pracownika samorządowego co do jego bezpośredniej władzy przełożonej i na odwrót, doprowadzając w rezultacie ze względów czysto życiowych bardzo często do wzajemnej polityki oportunizmu, równie szkodliwej dla dobra służby.

Niemniej ważna pozostaje nieuregulowana do dziś sprawa odpowiedzialności służbowej członków organów zarządzających. Obecnie obowiązujące przepisy poszczególnych ustaw, traktując w sposób rażąco odmienny odpowiedzialność służbową tej kategorii funkcjonariuszów publicznych w poszczególnych województwach, wykazują wiele braków i niedokładności tak pod względem formalnym jak i merytorycznym i domagają się jak najrychlejszego unormowania, zapowiedzianego w art. 70 i 120 u. s.

Niewątpliwie rozwiązanie tego zagadnienia nie jest łatwe i wymaga dłuższego, wszechstronnego przepracowania. Tym niemniej jednak jest sprawą pilną, podyktowaną względami tak interesu publicznego i dobra władzy, jak i dobrze zrozumianego interesu pracownika administracji samorządowej.

W tej sytuacji dostosowanie mocy obowiązującej rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z 24.II 1928 r. (Dz. U. Nr 24, poz. 206) na pozostałe województwa zmieniłoby w sposób zdecydowany obecny stan w omawianej dziedzinie — aż do przyszłego jej jednolitego uregulowania, zapowiedzianego w ustawie z 23.III 1933 r.

REORGANIZACJA URZĘDÓW WOJEWÓDZKICH I STAROSTW

(OPINIE MINISTERSTW)

Przystępując do sprawy nowelizacji rozporządzeń o organizacji urzędów wojewódzkich i starostw — Mstwo Spraw Wewnętrznych niezależnie od rozpisanej w „Gazecie Administracji" ankiety oraz przedłożonych przez urzędy wojewódzkie wniosków, zwróciło się do zainteresowanych Ministerstw: Komunikacji, Opieki Społecznej, Przemysłu i Handlu, Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Wyznań Religijnych i Ośw. Publ. o wypowiedzenie swoich dezyderatów, zebrało też odpowiednie materiały w swoim zakresie, na które złożyły się wnioski i spostrzeżenia departamentów i biur Min. Spr. Wewnętrznych. Wszystkie te dezyderaty czynników centralnych stanowią w sumie cenny materiał dla oceny obu rozporządzeń ze stanowiska ministerstw. Podajemy ogólny przegląd tych dezyderatów i wniosków. Jeżeli do poszczególnego paragrafu zgłosiły uwagi dwa lub więcej ministerstwa, pomieszczono te uwagi w oddzielnych, numerowanych ustępach.

I Do rozporządzenia o urzędach wojewódzkich

§ 1

Proponuje się wykreślić wyrazy „na obszarze województwa", gdyż niektórzy wojewodowie załatwiają sprawy, należące do urzędów leżących poza obszarem województwa (por. rozp. Min. Komunikacji z 1 stycznia 1933 r. Mon. Pol. Nr 80, poz. 103).

§ 3

1) W ustępie 3 dodać: „Pisma wysyłane do władz centralnych powinny być aprobowane i podpisywane co najmniej przez Naczelnika Wydziału", gdyż ministerstwa otrzymują niekiedy wnioski nawet o charakterze zasadniczym (np. dot. nowelizacji ustaw) za podpisem referentów.

2) Co do formy podpisywania pism, należałoby przeprowadzić zasadę, że formy te są dla wszystkich urzędów (starostw, urzędów wojew. i ministerstw) jednolite, gdyż tu i tam analogicznie wiążą się z tą sprawą względy formalne i prestiżowe.

Dopóki sprawy tej nie ujednolici — być może — zapowiedziany w art. 74 Konstytucji dekret o organizacji adm. rządowej, należy na razie wprowadzić formę „w z. wojewody" i „w z. starosty".

Pisma w ten sposób podpisywane byłyby redagowane w pierwszej osobie, a podpisywanie ich zastrzeżone osobom zastępującym wojewodę (starostę) w czasie ich nieobecności.

Chodziłoby tu o takie sprawy, w których pismo musiałoby być traktowane przez adresata jako wyraz stanowiska samego wojewody (starosty). Takiego domniemania nie stwarzają pisma z podpisem: „za wojewodę", „za starostę".

Utrzymać należałoby również formę podpisu „p. o. wojewody", czy „p. o. starosty" oraz „z polecenia wojewody", „z polecenia starosty".

Należy rozważyć porzucenie zasady, że każde pismo starostwa czy urzędu woj. jest podpisywane „za starostę" i „za wojewodę", skoro w mstwach formułkę „za Ministra" stosuje się bardzo rzadko (por. rozp. Rady Min. z 25 sierpnia 1926 r. Monitor Nr 203, poz. 578).

§ 4

1) Jest propozycja następującej zmiany § 4: „Urząd wojewódzki dzieli się na wydziały. Liczba wydziałów powinna być jak najmniejsza. Zakres samodzielnej decyzji poszczególnych urzędników powinien być jak najszerszy".

Wyszczególnianie wydziałów nie wydaje się wskazane w rozporządzeniu, lecz w statucie org. nadanym przez M. S. Wewn. w porozumieniu z innymi mstwami.

2) Inne wnioski natomiast zmierzają do stabilizacji w § 4:

a) Wydziału wojskowego we wszystkich urzędach woj. zgodnie zresztą ze stanem faktycznym, gdyż obowiązki dotyczące przygotowań obrony Państwa przypadają wszystkim urzędom woj.

b) Wydziału społeczno-politycznego, gdyż o istnieniu tych wydziałów jest mowa w § 40 pkt 2 rozp. Rady Min. z 19.XII 1933 r. (Dz. U. poz. 781).

c) Wydziału samorządowego, którego zakres jest całkowicie odrębny od zakresu innych wydziałów (por. zagadnienie polityki gospodarczej i finansowej związków samorządowych).

d) W miejsce nie istniejących dyrekcji robót publ. przewidzieć wydziały drogowe i wodne we wszystkich urzędach wojew. z tym, że wydziały wodne obejmą także odpowiednie agendy resortu rolnictwa oraz resortu spraw wewn., a wydziały drogowe, także sprawy turystyki. Natomiast sprawy budowlane nie powinny należeć do wydziałów drogowych, gdyż obecna zależność kierownika oddziału budowlanego od aprobaty naczelnika wydziału komunik.-budowl. może opóźnić bieg spraw, a obciąża niepotrzebnie naczelnika wydziału. Oba wspomniane wydziały należałoby przewidzieć w samym rozporządzeniu, a nie dopiero w statutach organizacyjnych.

Nie ulega wątpliwości, że wydziały drogowe i wodne (te ostatnie wspólne dla 3 resortów) są potrzebne we wszystkich woj. Nazwę „drogowy", a nie „komunikacyjny" proponuje się dlatego, że pojęcie „komunikacyjny" nie jest przeciwstawieniem pojęcia „wodny".

Ponieważ organizacja obecnych wydziałów komunik.-budowlanych i dróg wodnych jest przedmiotem osobnego zarządzenia z 7.IV 1933 r., ogł. w Dz. Urz. Min. Kom. Nr 9 poz. 79, przeto obok redakcji § 4 rozp. o org. urzędów wojew. należy dodać, że ustrój wydziałów drogowych i wodnych określa osobne zarządzenie. Pociągnie to za sobą odpowiednią zmianę §§ 39 i 40 rozp. o org. urzędów wojew.

e) Zamiast „w poszczególnych wydziałach łączy się sprawy pozostające w związku pod względem prawnym, faktycznym lub fachowym" — należy w § 4 postanowić, że: „w poszczególnych wydziałach łączy się w miarę możności sprawy jednorodne pod względem prawnym względnie faktycznym" — co jest bardziej dokładnym powtórzeniem art. 35 ustawy.

§ 5

1) Utrzymać dotychczasową płynność podziału wydziałów samorządowych na oddziały, jak również nie usztywniać sprawy łączenia kierownictwa jednego z oddziałów z funkcją naczelnika wydziału.

Usztywnienie podziału na oddziały byłoby jedynie wówczas celowe, gdyby zagadnienia te we wszystkich urzędach wojew. były jednorodne i o jednakowej wadze gatunkowej.

Usztywnianie łączenia w ręku naczelnika wydziału także kierownictwa oddziału mogłoby ujemnie odbić się w dużych województwach.

2) Zastrzeżenie przeciw poruczaniu naczelnikowi wydziału kierownictwa oddziałem dotyczy również wydziałów wojskowych (ze względu na liczne wyjazdy i inspekcje dokonywane przez tych naczelników) oraz wydziałów komunik.-budowlanych i wydziałów dróg wodnych, których

naczelnicy nie mogą być jednocześnie kierownikami jednego z oddziałów w wydziale.

3) W ustępie ostatnim § 5 proponowane jest ujęcie następujące: „w wydziałach podzielonych na oddziały naczelnik wydziału **może** być kierownikiem jednego z oddziałów".

4) Wydaje się wskazanym w § 5 dać wyraźny przepis, umożliwiający wyodrębnianie w wydziale nawet jednego tylko oddziału.

W wyjątkowych przypadkach powinny być **referaty** wyodrębniane z oddziałów i poddane bezpośrednio naczelnikowi wydziału.

Kierownik oddziału nie może bowiem często być znawcą zagadnień specjalnych. I tak: w wydziale komunik.-budowlanym (oddział drogowy) w niektórych wojew. np. referat dróg ulepszonych z działem studiów i projektów zatrudniają kilku lub kilkunastu urzędników, tj. więcej, niż niektóre wydziały. W tych warunkach bezpośrednie kierowanie przez kierownika oddziału tak ze względów org. jak i możliwość ponoszenia rzeczywistej odpowiedzialności za całość sprawy jest bardzo utrudnione.

§ 7

1) Dla podniesienia poziomu orzecznictwa prawnego w urzędach wojew. proponuje się postanowienie, że wydział ogólny obowiązany jest na żądanie wydziałów fachowych udzielać opinii prawnych, oraz że w wydziałach fachowych sprawy o charakterze admin.-prawnym (orzecznictwo, koncesje) powinni załatwiać urzędnicy z wykształceniem prawniczym.

Poruczanie tych spraw urzędnikom fachowym (technicznym) odrywa ich od właściwej pracy zawodowej (techniczno-administracyjnej), a zajmuje ich pracą, do której nie są naukowo przygotowani. Stąd zdarza się, że orzecznictwo urzędów wojew. jest wykonywane albo z pominięciem, albo z błędnym stosowaniem przepisów prawa materialnego i przepisów o postępowaniu, powodując niepotrzebny wzrost korespondencji.

2) Okazuje się potrzebnym mocniejsze podkreślenie kompetencji poszczególnych wydziałów. Dotyczy to np. wydziału samorządu; chodzi o to, iż w każdym przypadku wszystkie sprawy związane nawet pośrednio z finansami i gospodarką związków samorządowych powinny być załatwiane w wydziale samorządowym, bądź też z tym wydziałem uzgodnione.

Mimo istnienia § 10 rozp. niektóre wydziały, zwłaszcza tzw. fachowe, bez uprzedniego uzgodnienia z wydziałem samorządowym, wy-

dają zarządzenia w imieniu wojewody, nakładając na związki samorządowe nowe ciężary finansowe, bądź też zmieniając linię polityki gospodarczej tych związków.

3) Jakkolwiek w sprawach personalnych stosunek wydziałów fachowych do ogólnego jest uregulowany w § 7 ust. 3, to jednak w celu szczególniejszego podkreślenia zainteresowania naczelników tych wydziałów proponuje się nowy ustęp następujący: „sprawy osobowe załatwia wydział ogólny na wniosek właściwych wydziałów lub po uzgodnieniu z nimi".

4) Zamiast ustępów: czwartego i piątego § 7 stworzyć oddzielny paragraf o treści następującej:

„Funkcją stałego nadzoru służbowego i kontroli z ramienia wojewody nad podległymi wojewodzie i nadzorowanymi przezeń władzami, urzędami i organami administracji rządowej i samorządu terytorialnego jest „inspekcja wojewódzka".

W szczególności inspekcja wojewódzka czuwa nad organizacją i działalnością tych władz, urzędów i organów — pod względem prawidłowości, sprawności, celowości i oszczędności, odpowiedniej obsady osobowej, należytego wyszkolenia personelu, stosowania racjonalnych metod pracy oraz merytorycznej wartości i formalnej poprawności zarządzeń, decyzyj i innych czynności urzędowych.

Inspekcja wojewódzka jest wykonywana zarówno bezpośrednio — w drodze objazdowej (inspekcja bezpośrednia), jak i pośrednio—w drodze nadzoru sprawowanego w toku bieżącej pracy wszystkich komórek organizacyjnych urzędu wojewódzkiego (inspekcja pośrednia).

Określone obowiązki z zakresu tych rodzajów inspekcji pełnią poszczególne organa inspekcji wojewódzkiej, działając w ścisłym wzajemnym porozumieniu. Szczegółowy zakres ich obowiązków i metody ich pracy określają specjalne instrukcje, wydane przez właściwe ministerstwa.

Organami inspekcji wojewódzkiej są:

a) wicewojewoda, jako jej kierownik, a zarazem jako organ bezpośredniej inspekcji urzędu wojewódzkiego;

b) inspektorzy z etatu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, jako specjalne organa inspekcji bezpośredniej;

c) naczelnicy wydziałów oraz ich podwładni urzędnicy z etatu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, jako organa inspekcji pośredniej, a posiłkowo również jako organa inspekcji bezpośredniej — w zakresie odpowiednich agend administracji;

d) naczelnicy wydziałów, inspektorzy oraz inni urzędnicy fachowi z etatów pozostałych ministerstw zespolonych, jako organa zarówno inspekcji pośredniej, jak i bezpośredniej—w zakresie całokształtu spraw odpowiednich działów służby".

5) Proponuje się zamieścić w rozp. ogólne postanowienia o inspekcji pow. zarządów drogowych i państw. zarządów wodnych analogicznie do ust. ost. § 7, z tym, że do przeprowadzenia inspekcji nie trzeba w każdym przypadku zlecenia wojewody.

§ 9

W związku ze zniesieniem dyrekcji robót publicznych wymaga zmiany § 4, a także §§ 9, 23, 32, 38 i 41. Co do § 9 proponuje się ustalenie zasady, że sprawy budżetowo-rachunkowe wydziałów drogowych i wodnych załatwiane są w osobnym referacie oddziału budżetowo-gosp., że referat ten wykonywa zlecenia naczelników wydziałów w zakresie dysponowania kredytami, a szczegóły dot. stosunku tego referatu do naczelników wydziałów, będą osobno określone przez Mstrów Spraw Wewn. i Komunikacji. Proponuje się też ustalić, że sprawy związane z gospodarką kredytami w tych wydziałach załatwiają referenci techniczni tych wydziałów.

§ 11

1) Wobec zniesienia wydziałów administracyjnych porozumienie między wydziałami fachowymi i adm. winny następować obecnie z wydziałami ogólnymi.

2) Jest wniosek, aby wydziały „fachowe" (termin ten nasuwa zastrzeżenia) załatwiały całokształt swych spraw, nie wyłączając admin.-prawnych, stałe bowiem uzgadnianie i porozumiewanie się wydziałów wpływa hamująco.

Wydziałowi ogólnemu należy zastrzec ogólny nadzór nad stroną formalno-porządkową urzędowania oraz nałożyć obowiązek dostarczania porady prawno adm. w sprawach ważniejszych i precedensowych lub gdy wydziały fachowe nie dysponują wykwalifikowanymi urzędnikami.

§ 12

1) Zmienić słowo „bezpieczeństwa" na „społeczno-polityczny".

2) Wyliczenie w zdaniu drugim przypadków, w których wydziały obowiązane są porozumiewać się wzajemnie ze sobą jest nie wyczerpujące, i należałoby przejść na redakcję ogólniejszą lub też wyliczenia uzupełnić (m. in. w odniesieniu do dziedziny spr. komunikacyjnych

oraz przemysłowych, np. zarządzenia ograniczające ruch zakładów przemysłowych lub wstrzymujące ruch poszczególnych zakładów — bez uprzedniego porozumienia się z jednostką org., do której należą sprawy przemysłu i handlu).

§ 13

1) Przepis wymaga uzgodnienia z obowiązującymi zasadami ochrony tajemnicy urzędowej oraz specj. uzupełnienia w odniesieniu do wydziału wojskowego.

2) Wadliwe jest określenie: „archiwum główne” w urzędzie wojewódzkim. Archiwów dykasteryjnych w urzędach nie ma, są „składnice akt" (vide „Przepisy o przechowywaniu akt z 21.XII 1931 r. Monitor Nr 2, poz. 3 z 1932 r. oraz dla I i II inst. władz adm. ogólnej „Przepisy o przechowywaniu akt w urzędach wojew. i starostwach" z dn. 27.II 1936 r. Dz. Urz. M. S. Wewn. Nr 6, poz. 26). W „przepisach" tych „archiwum główne" już nie figuruje.

§ 14, 15

Wszyscy funkcjonariusze wydziałów resortowych powinni być na etacie odpowiednich ministerstw, nie wyłączając pomocy biurowej (z wyjątkami kancelarii głównej, wraz z maszynownią centralną oraz niższych funkcjonariuszów). Umożliwiłoby to mstwom odpowiednią politykę pers. org. Praktyka wykazuje, że urzędy wojewódzkie nie wyposażają dostatecznie wydziałów resortowych, urzędnicy zaś przydzieleni do tych wydziałów z etatu Mstwa Spraw Wewn. tracą kontakt ze swoim resortem, co może odbić się niekorzystnie np. na ich awansach.

§ 17

W ust. 2 pkt. 2) proponuje się dodać nowy pkt.: „uzgadnia sprawy budownictwa wodnego w zakresie wniosków budżetowych i programowych z tymi wojewodami, na których obszar działania rozciąga się zakres prac wydziału dróg wodnych".

§ 18

W ustępie pierwszym dodać jako końcowe: „lub w wydziale wojskowym, gdy dotyczą spraw związanych z obroną Państwa".

§ 25

1) Przeredagować pkt. 7): „Kontroluje bezpośrednio czynności oddziałów (referentów) w wydziale oraz czuwa nad stanem odnośnych

spraw w urzędach podległych i nadzorowanych tak w drodze inspekcji pośredniej wykonywanej w toku bieżącej pracy wydziału, jak też w razie potrzeby, w drodze inspekcji bezpośredniej".

2) W pkt. 7) wykreślić wyrazy „na zlecenie wojewody", jako zbyt krępujące naczelników wydziałów (np. mających do czynienia z budową i konserwacją dróg kołowych i wodnych).

3) W punkcie 9) zamiast „inspektorem starostw (samorządu)" użyć wyrażenia: „inspektorami".

§ 26

W ust. ostatnim wyrazy „pełni z reguły" zastąpić „pełni w miarę możności", ze względu na to, że niektórzy kierownicy oddziałów (np. wydziału komunik.-budowl. i dróg wodnych) są zaabsorbowani całkowicie czynnościami kierowniczymi.

§ 27

Dodać między ustępami 2 i 3 następujące postanowienie:

„Kierowników oddziałów istniejących w urzędzie wojewódzkim zamiast wydziałów resortów zespolonych mianuje właściwy minister".

Wstawka ta potwierdzi stan rzeczy istniejący obecnie np. w odniesieniu do resortu przemysłu i handlu.

§ 29

Uzupełnić pkt. 4 jak następuje: „i za właściwe określenie charakteru spraw pod względem jej treści, zgodnie z przepisami o zabezpieczeniu tajemnicy urzędowej", a pkt. 5 przez dodanie na końcu: „oraz przestrzeganie wynikającej z daty wpływu, kolejności przy załatwianiu pozostałych spraw".

§ 30

Jest żądanie nadania ustępowi 2 brzmienia:

„Naczelnikom wydziałów, kierownikom oddziałów istniejących zamiast wydziałów resortów zespolonych oraz kierownikom innych oddziałów fachowych wojewoda pozostawi z reguły (§ 19, 20) prawo samodzielnej aprobaty w zakresie spraw, których załatwienie jest oparte przeważnie na ich zawodowej wiedzy fachowej".

Poprawka ta ma na celu uchylenie wątpliwości, iż idzie tu właśnie o oddziały istniejące w miejsce wydziałów resortowych, ustalenie jednolitego określenia tych oddziałów w sposób wyraźny, przyjęty w § 36 ust. 2, a wreszcie zastąpienia słowa „wyłącznie" słowem „przeważnie", co będzie bardziej konsekwentnym potwierdzeniem zasady wyrażonej

w p. 3 § 4 rozporządzenia, że zakres samodzielnej decyzji poszczególnych urzędników powinien być jak najszerszy.

§ 36

1) W ustp. 1 i 2 proponowane są zmiany mające na celu zastrzeżenie kierownikom oddziałów resortowych istniejących zamiast wydziałów, uczestnictwa w zebraniach periodycznych już z mocy samego przepisu, a nie dopiero w zależności od wezwania wojewody.

2) W ustępie 2) zamiast „inspektor starostw ewentualnie inspektor samorządu" powiedzieć: „inspektorzy".

§ 37

Zdaniem jednej z opinij wzorowy statut org. powinien być ustalony przez Min. Spraw Wewn. w porozum. z zainteres. mstrami, jeden dla wszystkich województw i dodany jako załącznik do rozporządzenia org., a ewentualne zmiany statutu mogłyby nastąpić na wniosek wojewody w tej samej drodze.

Dotychczasowa niejednolitość organizacji urzędów wojew. dopuszcza eksperymenty nieraz niekorzystne dla urzędu i ludności.

Ponadto leży w interesie ludności, aby wiedziała, że sprawy jej na różnych terenach Rzplitej przechodzić będą ten sam tryb urzędowania.

II Do rozporządzenia o starostwach

§ 4

(patrz uwagi poz. I przy § 3 rozp. o urzędach wojew.).

§ 8

1) W ust. 2 wymienić wyraźnie: „sprawy zdrowia publicznego pod kierownictwem lekarza powiatowego", a w pkt. 4) wymienić także sprawy drogowe, gdyż orzecznictwo w tych sprawach należy do starosty.

2) Jest propozycja dodania przy końcu tego §-fu:

„W osobne referaty powinny być wyodrębnione również sprawy resortów zespolonych, dla załatwiania których przydzieleni zostaną osobni urzędnicy z etatu odnośnych mstw.".

Projektowana poprawka umożliwi formalne tworzenie m. in. osobnych referatów p r z e m y s ł o w y c h w starostwach, którym przydzieleni będą osobni urzędnicy z etatu Mstwa Przemysłu i Handlu; na razie w celu podniesienia fachowości załatwień spraw przemysłowych

w starostwach przydzielono do 30 powiatów najbardziej uprzemysłowionych po 1 urzędniku specjalnie przeszkolonym z etatu Mrstwa Przemysłu i Handlu. Urzędnicy ci włączeni są na podstawie p. 4 § 8 rozp. do referatów administracyjnych.

§ 9

1) zamiast ostatniego zdania proponuje się:

„W tym przypadku jednemu z urzędników może być powierzone kierownictwo referatu".

Obowiązki kierownika referatu mogą być określone analogicznie jak kierownika oddziału w urzędzie wojewódzkim. Chodzi tu — m. in. o referaty spraw inwalidzkich, które obejmują terytorialnie po kilka powiatów, zachodzi więc potrzeba powołania odpowiedzialnych kierowników tych referatów.

2) W referacie spraw wojskowych zastosowanie przepisu § 9 natrafia na trudności m. in. ze względu na konieczność doboru odpowiednich urzędników, lokalizacji itd.

3) W § 9 lub w § 31 należałoby zastrzec, że przy podziale prac w starostwie nie należy używać personelu odbywającego służbę przygotowawczą (praktykantów) do czynności, nie wynikających z ustalonego programu praktyki (poza wyjątkowymi wypadkami), a w żadnym wypadku nie można obarczać tego personelu wyrabianiem zaległości.

§ 11

Należałoby z góry ustalić, że „wszystkie sprawy załatwiane przez referentów starostwa, o ile one dotyczą spraw obrony Państwa jako też wojskowych, powinny być uzgadniane z referentem wojskowym".

§ 17

1) (patrz poz. I przy § 13 rozp. o urzędach wojew.).

2) Przepis pktu a) ustępu ostatniego jest w praktyce trudny do wykonania, gdyż spr. tajne, dotyczące w większości referatu bezpieczeństwa, powinny być przechowywane w tym referacie ze względów praktycznych.

§ 25

Przepis punktu 2 wymaga zmiany o tyle, że starosta ma obowiązek przeglądania wpływających aktów poufnych, tajnych i od władz wyższych oraz skargi i zażalenia. Przeglądanie bowiem całej poczty, która niejednokrotnie dziennie wynosi 300—400 szt. (doniesienia karne,

korespondencja od gmin, posterunków P. P. itp. władz i urzędów niższych), wywołuje opóźnienie w załatwianiu wielu pilniejszych spraw i obciąża nadmiernie starostę.

§ 29

1) W ustępie 1 skreślić zdanie: „Na wyjątki może zezwolić Minister Spraw Wewn.".

Przy obecnej obsadzie starostw nie zajdzie konieczność, aby stałym zastępcą starosty był urzędnik fachowy, zresztą w praktyce prawdopodobnie nigdy Minister z upoważnienia tego nie korzystał.

2) Treść pkt. b) wymaga uzupełnienia zastrzeżeniem „z wyjątkiem jednak spraw z zakresu obrony Państwa o zasadniczym charakterze".

§ 30

Ustęp 2 powinien otrzymać brzmienie „O pierwszeństwie urzędników starostwa do doraźnego lub czasowego zastępstwa starosty rozstrzyga starszeństwo służbowe, względnie zarządzenie starosty".

Zastępować doraźnie winien starostę z reguły najstarszy służbą urzędnik I kategorii z działu admin. spraw wewn., w wyjątkowych wypadkach może wyznaczyć starosta innego urzędnika. Wojewodowie nigdy prawie w tych wypadkach zarządzeń nie wydają i obciążanie ich tym byłoby zbędne.

§ 31

Patrz wyżej przy § 9 pkt 3.

§ 32

Patrz wyżej przy § 29 pkt 1.

§ 33

W ustępie 1. opuścić słowa „wojewoda względnie", pozostawiając decyzję co do zakresu samodzielnej aprobaty poszczególnych referentów staroście. W praktyce decyduje starosta, któremu najlepiej znane są kwalifikacje każdego z podległych mu urzędników.

§ 38

W ustępie 1. skreślić słowa „o ile stanowisko takie zależnie od organizacji spraw kancelaryjnych jest przewidziane".

Dotychczas w każdym starostwie jest kierownik kancelarii i stanowisko to jest konieczne do racjonalnego funkcjonowania kancelarii.

§ 39

Wymaga zmiany odnośnie prowadzenia spraw budżetowo-gospodarczych z zakresu robót budowlanych (nadzór nad budynkami państwowymi).

Uwagi różne.

1) Jedno z ministerstw zwraca uwagę, że art. 74 Konstytucji zapowiada wydanie dekretu Prezydenta R. P. o org. adm. rządowej i że w związku z tym jest do rozważenia, czy nowelizacji omawianych rozp. nie należałoby obecnie odroczyć.

2) Biorąc pod uwagę obszerność materiału, jaki został zebrany dla nowelizacji omawianych rozp. oraz potrzebę wprowadzenia szeregu zmian, należałoby się zastanowić nad możliwością wydania pełnych i o jednolitym tekście nowych rozporządzeń.

3) Wydaje się praktycznym, aby tytuły obu rozp. brzmiały krócej, a więc: „rozp. o organizacji starostw" i „rozp. o organizacji urzędów wojewódzkich".

4) W związku z nowelizacją pożądane byłoby opracowanie wzoru statutu urzędu wojew. oraz wzorów podziału czynności w tych urzędach i w starostwach.

5) Poddaje się pod rozwagę sprawę uregulowania org. państwowej służby budowlanej I instancji, gdyż obecnie służba ta obciąża przede wszystkim powiatowe zarządy drogowe.

6) Z zakresu momentów prawno-redakcyjnych:

a) w związku z tym, że terminy: „referat fachowy", „wydział fachowy" nasuwają zastrzeżenia, należy przy nowelizacji zwrócić uwagę na możliwie najwłaściwsze używanie tych terminów,

b) również termin „urzędnik fachowy" nasuwa pewne wątpliwości, ale wobec określenia jego treści (formalnej) przez art. 34 i 117 ustawy— można kwestionowanie tego terminu pominąć, zwłaszcza że wyczuwa się potrzebę określenia w praktyce tej kategorii urzędników, których dotychczas nazywa się „fachowymi".

Mgr ANTONI ROBACZEWSKI

BUDŻETY MINISTERSTWA SPRAW WEWNĘTRZNYCH W OKRESIE 12. LECIA, TJ. OD R. 1927/28 DO R. 1938/39

(Dokończenie)

XVI

Zakończenie. Wnioski.

W pracy niniejszej przedstawiłem budżet Ministerstwa Spraw Wewnętrznych za 12.lecie tak, jak on wyglądał od strony izb ustawodawczych.

Jak do budżetu tego ustosunkowywał się Rząd, w szczególności Ministrowie Spraw Wewnętrznych, przedstawię to w oddzielnej pracy na 20.lecie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Jeżeli tedy chodzi o Izby ustawodawcze, to wyraźnie stwierdzić należy, że:

1) budżet Ministerstwa Spraw Wewnętrznych prawie nigdy nie był atakowany w materiach ściśle budżetowych, natomiast wszystkie ataki ograniczały się z reguły do politycznej oceny działalności tego Ministerstwa.

Piszę, że prawie nigdy budżet nie był atakowany w materiach ściśle budżetowych, nie zapoznaję bowiem, że w latach 1927—1930 były zgłaszane drobne poprawki do poszczególnych paragrafów, nie mające jednak większego znaczenia budżetowego. Poprawki zaś do paragrafu obejmującego fundusz dyspozycyjny były oczywiście charakteru wybitnie politycznego. Dyskusja w Izbach Ustawodawczych obracała się stale około materii politycznych.

2) Posłowie i senatorowie — sprawozdawcy budżetu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych podkreślali w swych sprawozdaniach, że budżet Ministerstwa Spraw Wewnętrznych jest budżetem skromnym. Wyraźnie stwierdził to senator *Bronisław Krzyżanowski* (P. S. L. „Piast"), referując budżet na r. 1927/28 w Senacie.

Poseł dr Józef Putek (Wyzwolenie), referując w Sejmie preliminarz budżetowy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych na r. 1930/31, pre-

liminarz w omawianym przez nas okresie najwyższy, bo wynoszący 254 429 924 zł, jakkolwiek odniósł się do niektórych zagadnień i spraw krytycznie, nie postawił żadnych wniosków zmierzających do redukcji budżetu, przeciwnie stwierdził niedostateczność niektórych etatów w województwach i starostwach. O budżecie zaś Policji Państwowej, jakkolwiek preliminarz ten osiągnął w tym właśnie roku swoje maksimum, bo wynosił 126.626.894 zł, *poseł Putek* mówił „budżet wydatków policyjnych — odnośnie do potrzeb rzeczowych policji nie napotyka na sprzeciwy w Sejmie i jest przyjmowany według projektów Rządu"[1]).

W okresach redukcji budżetu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych posłowie i senatorowie—sprawozdawcy budżetu ostrzegali nawet przed za daleko idącą w niektórych latach redukcją budżetu.

3) Wielu natomiast posłów i senatorów—sprawozdawców budżetu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wskazywało na możliwości uzyskania oszczędności drogą reorganizacji. *Poseł Zygmunt Rusinek*, sprawozdawca budżetu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych na r. 1927/28, zatem za rok rozpoczynający omawiany tu przez nas okres 12.lecia, wskazywał na te możliwości kilkakrotnie.

Szczególniej w okresach redukcji budżetu sprawa reorganizacji agend Ministerstwa Spraw Wewnętrznych stawała się zawsze aktualna.

Zatem *senator Rolle*, sprawozdawca budżetu na r. 1929/30, stwierdziwszy, że budżet Ministerstwa Spraw Wewnętrznych jest jeszcze w obecnych warunkach możliwie oszczędny i przez długi szereg lat trudno spodziewać się, ażeby w tym budżecie jakiekolwiek oszczędności były poczynione, zaznacza, że oszczędność w budżecie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, to jest zmiana organizacji administracji, a dopiero jako następstwo zmiany organizacji będzie oszczędność sił urzędniczych. Oba te momenty, to jest zmiana organizacji administracji i oszczędność sił zajętych w administracji, są ze sobą sprzężone, a działać mogą tylko na długą metę.

Poseł dr Józef Putek, sprawozdawca budżetu na r. 1930/31, poświęcił znaczną część swego sprawozdania wydatkom na Policję Państwową. Zaznaczył, że Policja Państwowa biurokratyzuje się coraz bardziej i jako klasyczny przykład tego zbiurokratyzowania przytoczył Komendę Główną P. P., która rozmiarami swych agend biurowych przy-

[1]) Podkreślenie moje.

pomina ministerstwo. To samo twierdził o wojewódzkich komendach P. P.

Twierdził, że jeżeli może być mowa o redukcjach w Policji Państwowej, to przede wszystkim pod uwagę powinny być wzięte Komenda Główna oraz wojewódzkie komendy policji.

Podając szereg cyfr ilustrujących stan liczebny komend wojewódzkich P. P., twierdził, że cyfry te dowodzą, że istnieje konieczność szczegółowego wglądnięcia w organizację komend policyjnych, zreformowanie jej, zwłaszcza, że istnieje pęd do dalszego zwiększenia agend tych komend i pomnażania etatów. Dotyczy to także powiatowych komend, które należałoby zredukować i zamienić na komendy okręgów, w skład których weszłoby kilka sąsiadujących powiatów.

Sprawozdawca budżetu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych na rok 1931/32, *wicemarszałek Sejmu dr Karol Polakiewicz,* stwierdza, że zmniejszenie kosztów utrzymania administracji można osiągnąć przez planową, ostrożną dekoncentrację i decentralizację, gdzie samorządy uczestniczą we własnym imieniu w administracji, co daje możności oszczędnościowe. Przeprowadzenie bardziej racjonalnego podziału kompetencji między poszczególne instancje administracyjne przez przekazanie części z instancji wyższych na niższe, po dwuletnim już wtedy działaniu dekretu ze stycznia 1928 r. o dekoncentracji i po dokładnych studiach i praktyce winno dać, zdaniem *wicemarszałka dra Polakiewicza,* w przyszłości zmniejszenie wydatków.

Sprawozdawca budżetu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych na r. 1932/33, *poseł prof. dr Ignacy Czuma,* podkreśla, że funkcje Ministerstwa Spraw Wewnętrznych są nie do redukowania, poza określoną i—jak sądzić można—już osiągniętą miarę. Takimi powołało je do pracy prawo, prawo ustawowe i konstytucyjne i przegrupowanie, okrojenie tych funkcji w dzisiejszym stanie rzeczy jest nie do pomyślenia bez organizacyjno—ustawowych i głębokich zmian.

Mówiąc o etatach urzędów wojewódzkich, podkreśla *prof. Czuma,* że dalsze redukowanie etatów nasuwa znaczne trudności, które wynikają organizacyjnie z zespolenia tudzież ustawowo określonego terenu pracy dla tych jednostek administracyjnych. Bez zmian szeregu ustaw nie dałoby się tutaj uczynić oszczędności.

Przy budżecie Policji Państwowej *prof. Czuma* zauważa, że jeśli ma się na uwadze głębsze zmiany budżetowe, a o nich się myśli w czasie ciężkiego kryzysu, to bez zmian podstawy organizacyjnej nie

da się ich w stopniu poważniejszym osiągnąć. Zarówno schemat ustrojowy Komendy Głównej, jak wojewódzkich i powiatowych komend, ich konstrukcyjnej samodzielności i pewnej złożoności — nie dałoby się przekształcić bez gruntowniejszej przebudowy obowiązującego prawa o Policji Państwowej. Czy taka przebudowa jest wskazana — o tym bez poważniejszych studiów nie można mówić, co więcej — pośpiech reorganizacyjny mógłby całą i wielką maszynerję miast poprawić — zepsuć i poczynić szkody. Tym niemniej należy liczyć się z koniecznością przeprowadzenia starannych studiów, czy i o ile nie dałoby się aparatu policyjnego organizacyjnie uprościć, w dalszym ciągu racjonalizować i przez racjonalizację zmniejszyć koszta.

Sprawozdawca budżetu za tenże okres *senator dr Stanisław Dąmbski* zauważył, że dalszego potanienia, a przede wszystkim sprawniejszego działania administracji szukać trzeba w przyznaniu kompetencji do definitywnego załatwiania większej ilości spraw, o charakterze raczej drobiazgowym, instancjom niższym. Takie sprawy obciążają u nas jeszcze niepotrzebnie instancje wyższe, nawet najwyższą. Poprawę stosunków osiągnie się także przez wykończenie zespolenia w urzędach administracyjnych i przez reformę terytorialnego podziału administracyjnego Państwa. Wykończenie zespolenia administracyjnego, wprowadzonego dotychczas i to nie w zupełności w zakresie 6 resortów, może dać jeszcze znaczną poprawę aparatu administracji państwowej, a wiele ułatwienia dla ludności. Reforma podziału terytorialnego może dać znaczne zmniejszenie liczby urzędów, tym samym umożliwić selekcję sił urzędniczych, szczególnie stanowisk kierowniczych i wymagajacych specjalizacji, skoncentrowanie środków materialnych, potrzebnych dla dobrego wykonywania czynności i środków pomocy naukowych oraz ciągłego utrzymania wysokiego poziomu wykształcenia fachowego personelu urzędniczego.

Poseł Antoni Pączek, referując budżet Ministerstwa Spraw Wewnętrznych na r. 1933/34, również podniósł, że należy szukać ewentualnych oszczędności w wydatkach drogą reorganizacji.

Senator Konstanty Rdułtowski, sprawozdawca budżetu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych na r. 1936/37, równie jasno jak i dobitnie stawia sprawę oszczędności drogą reorganizacji administracji.

Zauważa senator-sprawozdawca, że budżet Ministerstwa jest budżetem sztywnym, o wydatkach personalno-administracyjnych, a poważniejsza poprawa takiego budżetu odbywać się musi na innej drodze niż drobne oszczędności rzeczowe, dorywcze obniżanie poborów, czy też mechaniczna redukcja etatów urzędniczych. Zachodzi tu koniecz-

ność—stwierdza *senator Rdułtowski*— sięgnięcia do gruntownej przebudowy samej organizacji administracji publicznej, wykorzenienia u podstaw zła, które powoduje u nas nadmierny rozrost biurokratyzmu. Źródło tych przerostów bardzo kosztownych a utrudniających życie obywateli, kryje się często w wadliwych, a przeważnie nieskomasowanych ustawach i rozporządzeniach, w szkodliwej dążności do nakładania na Państwo i jego urzędy nadmiernej ilości funkcyj, nieraz drugorzędnych, do przesadnego obarczania jak samego Państwa, tak i jego obywateli przeróżnymi obowiązkami i drobiazgowymi wymaganiami, nie wypływającymi z potrzeb życia, a będącymi jedynie wytworem teoretycznych rozważań lub ślepego naśladownictwa. Za tym idzie nadmierny rozrost urzędów i liczby urzędników, przeciążonych zbędną a obcą i niezrozumiałą dla społeczeństwa pracą, skoncentrowanie uwagi na ilości załatwianych papierków, a nie na realnym efekcie działalności, stosowanie skomplikowanych metod urzędowania, męczących zainteresowanych, którzy niejednokrotnie dla załatwienia błahej sprawy muszą przechodzić szereg formalności w kilku naraz urzędach. Te i inne choroby wżarły się głęboko w organizm naszej administracji i one decydują o jej względnej kosztowności.

Dziś, gdy Ministerstwo Spraw Wewnętrznych z urzędami wojewódzkimi i starostwami, ale prócz Policji Państwowej, Korpusu Ochrony Pogranicza, Głównego Urzędu Statystycznego i przedsiębiorstw wysyła rocznie przez pocztę przeszło 27,3 miliona pism, a Policja Państwowa około 5 milionów, nie da się zrobić większych oszczędności nie tylko na wydatkach biurowych, ale i na rachunku utrzymania urzędników koncypujących, piszących, referujących, podpisujących, rejestrujących i wysyłających te miliony elaboratów.

Usprawnienie organizacji wewnątrz samego Ministerstwa i podległych mu agend musi postępować równolegle do analogicznej akcji, przeprowadzanej w całej administracji publicznej, zajmując przy tym naczelne miejsce. Komisja sądzi, że przede wszystkim potrzebne tu są jeszcze pewne uproszczenia w samej strukturze organizacyjnej Ministerstwa, doprowadzenie do końca akcji zespolenia wszystkich władz, naturalnie prócz wojskowych i sądownictwa, skasowanie szeregu mniejszych jednostek administracyjnych — gmin i powiatów, uproszczenie i komasacja obowiązujących przepisów prawnych, ostateczne uregulowanie zagadnień polityki urzędniczej itd.

Widzimy zatem, że posłowie i senatorowie-sprawozdawcy podkreślali stale skromność budżetu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w stosunku do zadań ciążących na tym resorcie. Zrozumiałą jest jed-

nak rzeczą, że ze względów ogólno budżetowych zwracali równoczesnie uwagę na konieczność uzyskiwania dalszych oszczędności i to nie w formie mechanicznych redukcyj, lecz drogą reorganizacji. Ta jedynie słuszna forma osiągania oszczędności posiada swoją aktualność nie tylko w odniesieniu do resortu spraw wewnętrznych.

Sprawa uoszczędnienia administracji publicznej w ogólności, a rządowej w szczególności jest od początku istnienia naszego Państwa stale żywa i aktualna. Zważmy bowiem, że zakres, w którym Państwo i społeczeństwo apeluje do działania administracji stale wzrasta.

Powodów tego zjawiska jest wiele, wyliczymy najważniejsze tylko:

a) naturalny przyrost ludności, który w dwudziestoletnim okresie naszej niepodległości wyraża się liczbą przeszło 8 milionów, a więc 31,4%,

b) stały rozwój ekonomiczny i kulturalny, który na przekór pesymistom przejawia się wyraźnie we wszystkich dziedzinach życia,

c) rozrastanie się problemu obrony Państwa, który dawno już wyszedł poza ramy resortu spraw wojskowych i obejmuje obecnie wszystkie działy administracji publicznej i najszersze kręgi społeczeństwa,

d) pogłębianie się ingerencji Państwa, które — jak mówi Konstytucja — tworzy ramy i oparcie dla kształtującego się życia społeczeństwa, nadaje temu życiu kierunek ze stanowiska dobra powszechnego oraz normuje jego warunki.

Wyliczone wyżej momenty wyrażają się oczywiście m. in. wzrostem zadań administracji.

W parze z rozrostem tych zadań nie może jednak postępować w tym samym tempie rozrost organizacyjny ani budżetowy; gospodarstwo nasze bowiem wytrzymuje wydatki tylko do pewnej granicy, a rozporządzalne fundusze muszą być kierowane przede wszystkim na wydatki produkcyjne, wzmagające nasze gospodarstwo narodowe, a nie na wydatki konsumpcyjne, do których mimo wszystko zaliczyć trzeba wydatki na utrzymanie urzędów i urzędników.

Jak tedy utrzymać sprawność machiny państwowej w granicach rozporządzalnych funduszów, a nawet w myśl zaleceń pp. referentów budżetów zmniejszyć % wydatków administracyjnych? Da się to osiągnąć jedynie drogą racjonalnych poczynań organizacyjno-oszczędnościowych.

Do poczynań tych należy podchodzić planowo i z dużą ostrożnością, nie można bowiem zapominać o tym, że organizacja nie jest ce-

lem sama dla siebie, a nieopanowany nadmiar inicjatywy na tym polu może odegrać rolę przysłowiowego słonia w składzie porcelany.

Reorganizator musi koniecznie pamiętać o tym, że każde poczynanie organizacyjne dla administracji publicznej oznacza wstrząs, który przez pewien okres czasu musi działać hamująco, chociażby w efekcie końcowym reorganizacja miała okazać się całkowicie celowa. Trzeba zatem koniecznie oszczędzać urzędom naszym takich zbyt częstych wstrząsów.

Uważamy, że u nas w ciągu długiego szeregu lat było dużo prób na tym polu, nie raz udatnych, ale jeszcze częściej stanowiących niepotrzebne eksperymenty, lub—co gorsza—prace rozpoczęte, ale nie dopilnowane i nie doprowadzone do końca.

Trzeba więc, podejmując planowe poczynania organizacyjno-oszczędnościowe, koniecznie pomyśleć najpierw o samym systemie prac organizacyjnych, bo chaotyczna „organizacja", to coś co jest sprzeczne samo w sobie.

Uważam więc przede wszystkim, że poczynania organizacyjno-oszczędnościowe należy koniecznie skoncentrować. Koncentracja taka możliwa jest tylko przy Premierze, gdyż jedynie Premier może narzucić całej administracji rządowej jednolity plan organizacyjno-oszczędnościowy. Premier tylko, mając ogólny przegląd wszystkich resortów, ich zadań oraz ich rozporządzalnych środków, ma możność należytej oceny i równomiernego uwzględnienia istotnych potrzeb tych resortów. Ma wreszcie ku temu Premier uprawnienia, które daje mu art. 25 Konstytucji, postanawiając, że Premier „kieruje pracami Rządu".

Tej funkcji „kierowania pracami Rządu" nie podobna oddzielić od ogólnego nadzoru nad stanem sprawności i metod pracy urzędów rządowych, a więc nad problemami organizacyjnymi.

Nie doraźne zatem, nie mechaniczne, nie lokalnie rozproszone i nie skoordynowane prace organizacyjne poszczególnych resortów, ale stała planowa praca w centralnej komórce studiów i poczynań organizacyjno oszczędnościowych [1]). Skoro komórka ta będzie przy Premierze, będzie tu miała najmocniejsze oparcie, najłatwiejszy kontakt z Radą Ministrów, ministerstwami, z Najwyższą Izbą Kontroli, z Sejmem, z Senatem. Takie postawienie zagadnienia dyktuje mi doświadczenie zebrane bezpośrednio w ciągu bieżącej pracy urzędowej, jako też udział

---

[1]) Patrz—*Roman Hausner*: Poczynania organizacyjno-oszczędnościowe w Polsce w latach 1918—1934. Warszawa, 1935 rok.

we wszystkich prawie komisjach reformy czy usprawnienia administracji, powoływanych przez następujące kolejno rządy.

Mam podstawy do twierdzenia, że wiele prac i poczynań oszczędnościowo-organizacyjnych bardzo dobrze pomyślanych uległo zahamowaniu, a nawet załamaniu właśnie z braku stałego zwierzchniego nadzoru, z braku centralnej komórki organizacyjnej, której zadaniem byłoby rozpracowanie wniosków wspomnianych komisyj reformy administracji i innych ciał doradczych oraz należyte dopilnowanie wprowadzenia w życie tych zaleceń.

Oczywistą jest rzeczą, że takie „laboratorium" centralne dla zagadnień organizacyjno-oszczędnościowych musi posiadać odpowiedni ciężar gatunkowy, gwarantujący m. in. należyty autorytet jego szefa oraz stały i nieprzerwany ciąg jego pracy. Sądzę więc, że kierownikiem tych prac powinienby być stały podsekretarz stanu w Prezydium Rady Ministrów i odpowiednio dobrany stały komitet znawców.

Pragnę wyraźnie stwierdzić, że projekt koncentracji poczynań organizacyjno-oszczędnościowych przy Prezesie Rady Ministrów nie zmierza wcale do unicestwienia kompetencji poszczególnych resortów w zakresie prowadzenia własnych prac organizacyjno-oszczędnościowych oraz uczestniczenia w pracach Prezydium Rady Ministrów na tym polu. Jest to ich prawem, a nawet obowiązkiem. Ale chodzi mi o to, ażeby wszystkie te poczynania organizacyjno-oszczędnościowe odbywały się według pewnego planu, w należytej kolejności, z uwzględnieniem najnowszych zdobyczy wiedzy i doświadczenia oraz w granicach możliwości finansowych Państwa. To zaś wymaga centralnego przepracowania.

Możnaby zresztą przytoczyć długi szereg innych jeszcze ważkich argumentów na korzyść takiej koncentracji:

a) jednym z nich jest niewątpliwie moment fachowości i ekonomii sił; łatwiej jest zebrać jedno niewielkie grono pierwszorzędnych specjalistów przy Prezesie Rady Ministrów, niż wyposażyć takimi „specami" od zagadnień organizacyjnych wszystkie ministerstwa,

b) jest oszczędniej i praktyczniej pewne wspólne całej administracji rządowej zagadnienia przepracowywać centralnie raz jeden i w szerszym gronie, zamiast obarczać tym równocześnie kilkunastu urzędników czy zespołów we wszystkich resortach,

c) wreszcie centralizacja tych poczynań, zwłaszcza mających dać pośrednie lub bezpośrednie oszczędności—ułatwia ominięcie naturalnej i zrozumiałej przeszkody w postaci „patriotyzmów resortowych", oraz mogącego się łatwo przejawić oporu przeciw zamierzonym zarządze-

Tablica 18

Kalendarz rozpraw w Sejmie i Senacie nad preliminarzami budżetowymi Ministerstwa Spraw Wewnętrznych

	Okres budżetowy	Data rozprawy		Poseł sprawozdawca	Data rozprawy		Senator sprawozdawca	Urzędujący Minister
		w Komisji budżetowej Sejmu	na plenum Sejmu		w Komisji budżetowej Senatu	na plenum Senatu		
1	1927/28	12.I 1927	5.II 1927	Rusinek Zygmunt	25.II 1927	8 III 1927	Krzyżanowski Bronisław	Składkowski Sławoj
2	1928/29	10.V 1928	4-5.VI 1928	Dr Polakiewicz Karol	20.V 1928	20.VI 1928	Boguszewski Stefan	Składkowski Sławoj
3	1929/30	27.XI 1928	1.II 1929	Dr Polakiewicz Karol	14.II 1929	7.III 1929	Rolle Karol	Składkowski Sławoj
4	1930/31	3.II 1930	8.II 1930	Dr Putek Józef	4.III 1930	11.III 1930	Boguszewski Stefan	Józewski Henryk
5	1931/32	9.I 1931	9.II 1931	Dr Polakiewicz Karol	26.II 1931	6.III 1931	Dr Dąmbski Stanisław	Składkowski Sławoj
6	1932/33	16.I 1932	6.II 1932	Dr Czuma Ignacy	19 II 1932	3.III 1932	Dr Dąmbski Stanisław	Pieracki Bronisław
7	1933/34	16.I 1933	8.II 1933	Pączek Antoni	13.II 1933	27.II 1933	Dr Sobolewski Marian	Pieracki Bronisław
8	1934/35	19 XII 1934	10.II 1934	Pączek Antoni	16.II 1934	2.III 1934	Dr Sobolewski Marian	Pieracki Bronisław
9	1935/36	24.I 1935	11.II 1935	Pączek Antoni	20.II 1935	5.III 1935	Wańkowicz Stanisław	Kościałkowski-Zyndram Marian
10	1936/37	21.I 1936	24.II 1936	Dr Stroński Zdzisław	3.III 1936	12.III 1936	Rdułtowski Konstanty	Raczkiewicz Władysław
11	1937/38	13 I 1937	18.II 1937	Dr Stroński Zdzisław	4.II 1937	8.III 1937	Gołuchowski Wojciech	Składkowski Sławoj
12	1938/39	24.I 1938	15.II 1938	Dr Wojciechowski Bronisław	9.II 1938	9.III 1938	Kleszczyński Edward	Składkowski Sławoj

niom. Przychodzą na myśl następujące słowa zawarte w sprawozdaniu Komisji reformy administracji z r. 1926.

„Podjęliśmy pracę naszą jako znawcy przedmiotu, nie licząc się ze względami politycznymi, ani też z naturalnym oporem, który z istniejącej organizacji administracyjnej wydobywa się zawsze przeciw dalej sięgającym zmianom. Prowadziliśmy pracę naszą wśród zgodnego chóru głosów, które w publicystyce przemawiały za najdalej idącą reformą administracji. Każdy niemal jednak z tych głosów wykluczał od tej reformy pewną dziedzinę, którą się szczególniej interesował i którą chciał mieć nietkniętą, a gdyby wszystkie te wyjątki zestawić, pokazałoby się, że mimo powszechnego żądania reformy, prawie żadna reforma praktycznie nie jest możliwa".

ŹRÓDŁA

Preliminarze budżetowe Rzeczypospolitej Polskiej część 7 Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

Ustawy Skarbowe.

Zamknięcia rachunków państwowych.

Sprawozdania Najwyższej Izby Kontroli.

Uwagi Kontroli Państwowej o zamknięciach rachunków Państwa i wykonaniu budżetu.

Sprawozdania Komisji Budżetowej Sejmu i Senatu o preliminarzu budżetowym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Sprawozdania stenograficzne z posiedzeń Sejmu i Senatu.

Objaśnienia szczegółowe do preliminarza budżetowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

ORZECZNICTWO SĄDU NAJWYŻSZEGO

Istota przestępstwa sprowadzenia niebezpieczeństwa lub śmierci przez niewykonanie ciążącego obowiązku przedsiębrania starań do utrzymania życia lub zdrowia pewnej osoby (art 202 k. k.).

Do istoty przestępstwa z art. 202 k. k. nie jest konieczne, by śmierć nastąpiła, atoli możliwość śmierci należy do istoty wspomnianego przestępstwa.

W wypadku, gdy pielęgnujący chorego miał przez swą opiekę przeciwdziałać samobójstwu pacjenta i jako siła kwalifikowana wiedział, jak się taką opiekę sprawuje, jest nieistotnym czy było zlecenie wykonywania nadzoru stale, jak i to czy także inne osoby nie zaniedbały swych obowiązków i ze swojej strony nie wprowadziły niebezpieczeństwa śmierci pacjenta (21.I 1938 Nr 3 K 1622/37).

Wykładnia wyrazu „ofiarowuje się" (art. 207 k. k.).

Użyte w art. 207 k. k. wyraz „ofiarowuje się" obejmuje nie tylko „proponowanie" oddania się, złożenia w tym kierunku „oferty", lecz tym bardziej „oddania się", a zatem, kto skłania osobę tej samej płci do oddania mu się za pieniądze, ten odpowiada jako podżegacz do przestępstwa z art. 207 k. k. (7.II 1938 Nr 2 K 1499/37).

Czy w wypadkach zboczenia działania (aberatio ictus) należy rozróżniać usiłowanie dokonania innego niezamierzonego czynu (art. 239 § 1 i § 2 k. k.).

W przypadku zamierzonego dokonania przestępstwa z art. 239 § 1 k. k. na osobie sprawcę prowokującej, nastrój psychiczny sprawcy, dający podstawę do ewentualnego zastosowania art. 239 § 2 k. k., nie doznaje zmiany, jeśli wskutek zboczenia działania inna osoba stała się przedmiotem zamierzonego przestępstwa z art. 239 § 1 k. k. (21.I 1938 Nr 3 K 1560/37).

Nadużycie władzy poza czasem urzędowania (art. 286 k. k.).

Przestępne działanie oskarżonego, polegające na zaborze powierzonego mu przedmiotu, posiada to samo znaczenie prawne niezależnie od tego, czy dokonane zostało ono w czasie urzędowania, czy też poza nim, ponieważ czas popełnienia przestępstwa nadużycia władzy stanowi okoliczność obojętną dla bytu tego przestępstwa (24.I 1938 Nr 2 K 1489/37).

Charakter floweru jako broni w rozumieniu prawa o broni i amunicji (art. 48 i 49 prawa o broni, amunicji i materiałach wybuchowych rozp. Prezydenta Rzplitej z 27.X 1932, Dz. U. poz. 807).

1. Sprzedaż amunicji do floweru osobie nie mającej pozwolenia na jego posiadanie ulega karze z art. 48 prawa o broni, gdyby jednak stanąć na stanowisku, że flower nie może być uważany za broń myśliwską, to ulega odpowiedzialności z art. 49 tegoż prawa.

2. Fakt, że flowery służą do celów sportowych, nie pozbawia ich charakteru broni w rozumieniu prawa o broni, gdyż w zasadzie są one przeznaczone do zadawania urazów cielesnych, jak również— charakteru broni myśliwskiej—gdyż mogą one być użyte i bywają używane do polowania na drobniejszą zwierzynę.

3. Z zestawienia ust. 1 i 2 art. 1, ust. 1 art. 12, ust. 1 i 2 art. 18 i ust. 1 art. 25 prawa o broni wynika, że amunicja do broni palnej może być sprzedawana tylko osobom, które się wykażą pozwoleniem do jej posiadania oraz że minister spr. wewn. władny jest określić, które rodzaje broni będą mogły być nabywane, posiadane lub noszone bez pozwolenia.

Rozporządzenie wyżej wymienione dotychczas nie zostało wydane (31.IV 1938 Nr 1 K. 2423/37).

Udzielanie nauki religii na terenie wojew. poznańskiego (art. 27 prawa o wykr. w związku z przep. rozp. gabinetowego z 10.VI 1834, Zb. ust. pr. str. 135).

Wykonywanie zawodu bez wymaganej prawem koncesji narusza porządek publiczny i ulega karze z art. 27 prawa o wykr. jako wykonywanie zawodu bez posiadania wymaganych uprawnień. Pojęcie „uprawnień" nie jest ograniczone do posiadania kwalifikacji naukowych, nabywanych w drodze przepisanej, dotyczy ono również koncesji tam, gdzie jej otrzymanie dla działalności zawodowej zostało ustanowione przez prawo. W myśl przepisu rozporządzenia gabinetowego z dn. 10 VI 1834 r. (Zb. ust. pr. str. 135) i § 14 instrukcji ministerialnej z 31.XII 1839 r. (Min. Bl. z r. 1840 str. 94), trudnienie się zawodowo nauczaniem prywatnym dzieci przedmiotów wchodzących w zakres nauki udzielanej w szkołach publicznych, także w udzielaniu nauki religii, — jest na terenie wojew. poznańskiego zawisłe od udzielenia zezwolenia kuratorium okręgu szkolnego (25.II 1938 Nr 3 K 20 33/37).

St. Czerwiński.

ORZECZNICTWO NAJW. TRYBUNAŁU ADMINISTRACYJNEGO

Stowarzyszenia nie dające się pogodzić z prawem — zakres porad prawnych stowarzyszenia.

Postanowienie w statucie zgłaszanego stowarzyszenia, iż ma ono prawo udzielania porad prawnych, bez ograniczenia tego uprawnienia tylko do członków stowarzyszenia, daje władzy, w oparciu o artykuł 14 prawa o stowarzyszeniach, Dz. U poz. 808 z 1932 r. i art. 18 ustawy z 28.III 1933 r. o biurach pisania podań, Dz. U. poz. 269, podstawę do zakazu założenia stowarzyszenia, jako nie dającego się pogodzić z prawem. (Teza własna red.).

N. T. A., oddalając skargę założycieli stowarzyszenia, wziął pod uwagę, że cytowana wyżej ustawa o biurach pisania podań, normując między innymi sprawę udzielania porad prawnych, postanawia w art. 18, iż przepisy jej nie dotyczą zrzeszeń, których statut przewiduje udzielanie pomocy prawnej ich członkom—w zakresie tej pomocy. Skutkiem tego stowarzyszenia uprawnione są do udzielania porad prawnych tylko swoim członkom i to pod warunkiem, że odnośna funkcja jest przewidziana w ich statucie.

W konkretnym przypadku statut stowarzyszenia przewidywał udzielanie pomocy prawnej „rodakom", a więc osobom przynależnym do pewnej narodowości, chociażby nie byli członkami stowarzyszenia. Takie sformułowanie, zdaniem Trybunału, nie daje się pogodzić z prawem.

Przy rozważaniu tego wyroku należy wziąć pod uwagę, że przepis art. 10 cyt. ust. o biurach pisania podań przewiduje odpowiedzialność karną za udzielanie porad prawnych przez osoby do tego nie upoważnione przez prawo (nieopubl. wyrok z 21.IX 1937 l. rej. 1948/34).

Prawo budowlane—wymogi co do połączenia budynków oficynowych z ulicą.

1) Postanowienia objęte art. 179 ust 1 p a) prawa budowlanego mają zastosowanie także w przypadku, w którym poza budynkiem frontowym, położonym przy ulicy, znajduje się przeznaczony na pobyt dla ludzi budynek oficynowy, położony całkowicie czy częściowo w odległości powyżej 30 m. od ulicy. 2) Zasadę powyższą przy pasażu stosować należy w ten sposób, że decydować winna odległość środka pasażu od obu ulic. (Teza).

N. T. A. oddalił jako nieuzasadnioną skargę na orzeczenie władzy, którym utrzymano w mocy zarządzenie nakazujące usunięcie straganu z sieni przejściowej pasażu o długości 122 m, stanowiącego wyjście z kompleksu budynków mieszkalnych, ponieważ stragan ten zwężał wyjście z budynków do szerokości mniejszej niż 2,3 m, wbrew przepisowi pkt. a) art. 179 prawa budowlanego.

Trybunał nie podzielił wywodów skarżącej strony, jakoby w danym przypadku miarodajna była odległość od ulicy tej realności, w której sieni znajdował się stragan, która to odległość wynosiła mniej niż 30 m, a w razie przyjęcia jej za kryterium, usprawiedliwiałoby zwężenie wyjścia do 1,5 m wg pkt. b) art. 179. Zdaniem Trybunału pasaże, — jako przejście z jednej ulicy na drugą przez zabudowaną parcelę, urządzone dla ruchu publicznego przez właściciela tej parceli — wobec braku szczególnych przepisów o pasażach, należy traktować jako urządzone do przechodu podwórza danej realności, a zatem do pasaży mają zastosowanie wszystkie przepisy dotyczące podwórzy, między in. także przepisy art. 179 prawa budowl.

Dla oceny czy w poszczególnym przypadku powinien mieć zastosowanie pkt. a), czy też b) art. 179 miarodajne jest, że wchodzące w grę przepisy dotyczą bezpieczeństwa pożarowego i mają zastosowanie nie tylko do budynków położonych przy ulicy, ale i do oficynowych położonych w odległości powyżej 30 m od ulicy.

Przy pasażach decydująca jest odległość środka pasażu od obu ulic, która w danym przypadku przekracza 30 m, a zatem przesądza kwestię w kierunku zastosowania pkt. a), nie zaś b) art. 179 prawa budowl. (Wyrok z 24 IX 1937 l. rej. 4706/34).

Analogiczne stosowanie postanowień konwencji wiedeńskiej o zrzeczeniu się obywatelstwa do osób urodzonych poza obszarem Polski.

Postanowienia art. 7 § 2 konwencji wiedeńskiej (Dz. U. poz. 148/1925) należy stosować w drodze analogii do osób, które nie urodziły się na obszarze, wchodzącym w skład Polski, lecz na podstawie art. 8 § 2 tej konwencji uzyskały w sposób pochodny obywatelstwo polskie, nabyte przez rodziców z tytułu urodzenia się na powyższym obszarze. (Teza).

N. T. A. wziął pod uwagę, że utrata obywatelstwa polskiego, przewidziana w § 2 art. 7 konwencji wiedeńskiej, następuje, jak to wynika z tego przepisu, dlatego, że dana osoba zrzeka się swego obywatelstwa wyraźnie, albo że co do niej zaszedł fakt, uznany w powyższym przepisie za domniemanie zrzeczenia się.

Jakkolwiek przepis, według jego brzmienia, dotyczy osób, które urodziły się na obszarze wchodzącym w skład Polski i z tego tytułu nabyły obywatelstwo polskie, to jednak nie ma żadnej logicznej racji, aby co do skutków zrzeczenia się obywatelstwa inaczej traktować w porównaniu z tymi osobami ich dzieci, które w sposób pochodny na podstawie art. 8 par. 2 konwencji wiedeńskiej nabyły obywatelstwo polskie (Wyrok z 5.X 1937 l. rej. 2897/34).

W. Czapiński.

KRONIKA

ADMINISTRACJA

Bezpieczeństwo i porządek ruchu lotniczego na lotniskach oraz nad lotniskami i osiedlami. Wskutek skarg na zbyt niskie loty samolotów nad lotniskami i osiedlami, Minstwo Komunikacji ustaliło dla przypadków nieuniknionej konieczności przelotu nad osiedlami następujące wytyczne:

1. Loty nad miastami (osiedlami) bez lądowania powinny odbywać się na takiej wysokości, by w przypadku zatrzymania się silnika lądowanie przymusowe statku powietrznego mogło się odbyć bezpiecznie poza obrębem osiedla lub zabudowań, a mianowicie przy dobrej widoczności loty takie powinny odbywać się:

a) na wysokości nie mniejszej od 200 m nad znacznymi skupieniami ludzi poza obrębem osiedli,

b) na wysokości nie mniejszej od 500 m nad miastami lub osiedlami o liczbie mieszkańców do 10 000 osób; do tej kategorii zalicza się również osobno położone zakłady przemysłowe,

c) na wysokości nie mniejszej od 1.000 m nad miastami od 10.000 mieszkańców do 100.000,

d) na wysokości co najmniej 1.500 m nad miastami ponad 100.000 mieszkańców.

2. Wzbroniony jest przelot nad mostami i konstrukcjami podobnymi, jak również przelot pod antenami i liniami wysokiego napięcia albo też przelot bezpośrednio nad nimi lub nad zabudowaniami stacyj radioelektrycznych.

3. W czasie złej widoczności obowiązują przepisy specjalne, normujące dokonywanie lotów w trudnych warunkach atmosferycznych, przy czym w razie niskiego pułapu chmur i lotu pod chmurami należy omijać leżące na szlaku lotu miasta, osiedla i zabudowania, a w razie nieuniknionej konieczności przelotu nad nimi należy czynić to na możliwie największej osiągalnej w zależności od panującego zachmurzenia wysokości, zachowując jednakże wszelkie możliwe środki ostrożności.

4. Zniżanie się i podchodzenie do lotnisk położonych przy miastach i osiedlach w razie lądowania powinno się odbywać w warunkach normalnych lotu od tych stron lotniska, które nie są zabudowane lub które są najmniej zabudowane. Jeżeli włączenie się do ogólnego ruchu nad lotniskiem i przejście do lądowania wymaga przelotu nad miastem lub osiedlem, należy to czynić jak najbliżej obwodu lotniska, starając

się przy tym nie zbliżać się do zabudowań okalających lotnisko więcej niż 50 m w każdym kierunku. Należy również unikać, o ile możności, zakłócenia spokoju mieszkańców warkotem silnika, a jeżeli to jest dopuszczalne ze względu na bezpieczeństwo lotu starać się przy podchodzeniu do zabudowań jak najprędzej zredukować obroty silnika do minimum.

5. Przy odlocie z lotniska w stronę zabudowań miasta (osiedla) po nabraniu szybkości, umożliwiającej wykonanie skrętu, należy jak najprędzej wykonać ten skręt w kierunku nakazanym przez przepisy i lecąc dalej możliwie najbliżej obwodu lotniska, starać się jak naprędzej wydostać poza obręb zabudowań, uważając przy tym, by zachować należytą odległość od zabudowań nie mniejszą od 50 m. W tym przypadku mogą być czynione odchylenia od przepisu, zezwalającego na dokonanie pierwszego skrętu po odlocie z lotniska dopiero na wysokości 200 m, jednak w żadnym wypadku nie niżej od 100 m, ponieważ grozi to mniejszym niebezpieczeństwem niż dokonywanie lotu w linii prostej na miasto, aż do czasu osiągnięcia 200 m wysokości, co z reguły następuje w okolicy centrum dużych miast i w razie zatrzymania się silnika lub jego defektu naraża samolot i jego załogę na niebezpieczeństwo lądowania w obrębie miasta, konsekwencje czego mogą być bardzo groźne zarówno dla załogi samolotu jak i osób trzecich i ich mienia. Niezależnie od powyższego należy mieć również na uwadze spokój mieszkańców miasta (osiedla) i dążyć do tego ze wszech miar, by nie zakłócać tego spokoju bez uzasadnionej potrzeby, szczególnie we wczesnych godzinach rannych.

6. Na lotniskach położonych przy miastach (osiedlach) w czasie lotów w dni, w które kierunki wiatru na lotnisku wymagają odlotu w stronę zabudowań miejskich lub podchodzenia do lądowania od tej strony, miejsce startów i lądowań powinno być wyznaczane po stronie przeciwnej lotniska możliwie najbliżej jego granicy, jak tylko na to zezwalają wymagania bezpieczeństwa lotniczego. Poza tym w dni takie należy każdorazowo odpowiednio pouczyć personel latający o konieczności przestrzegania niniejszego okólnika oraz unikać w zasadzie wypuszczania do lotu pilotów słabszych lub takich, którzy nie ukończyli jeszcze szkolenia wstępnego. Unikać również należy w takie dni rozpoczynania lotów w zbyt wczesnych godzinach rannych. Trasy krążenia nad lotniskiem dla lotów szkolnych i doskonalących powinny być tak wyznaczone, by przebiegały nad zabudowaniami (osiedlami) na dystansie możliwie najkrótszym, niezbędnym dla zachowania warunków bezpieczeństwa lotniczego. Poza tym trasy te powinny przebiegać nad przyległymi do miasta miejscowościami niezabudowanymi lub rzadko zabudowanymi.

W związku z powyższym Minstwo Spraw Wewn. pismem okólnym z 24.VIII 38 r. Nr AP 65/12 zarządziło, by powiatowe władze admin. ogól. po otrzymaniu meldunków o zbyt niskich lotach nad osiedlami, odpisy tych meldunków bezzwłocznie jeszcze przed wydaniem orzeczeń (nakazów) przesyłały bezpośrednio Minstwu Komunikacji.

Wykonanie ustawy o zmianie granic województw. Minstwo Spraw Wewn. pismem okólnym z 23.VIII br. Nr AA-2a-3 zwróciło się do wojewodów woj. centralnych o przepracowanie między innymi również kwestii takiego nastawienia prac w referatach wywłaszczeniowych, aby na skutek zmian właściwości wojewodów w stosunku do niektórych obszarów, wynikłych ze zmiany granic tych województw—sprawy te nie ucierpiały. W szczególności chodzi o to, aby załatwienie ich nie uległo niepotrzebnej zwłoce, a równocześnie, aby w imię ekonomii pracy nie obarczać w granicach możliwości tymi sprawami nowych władz, starając się natomiast zakończyć je we władzach wojewódzkich dotychczas kompetentnych.

Pozwolenia na nabywanie nieruchomości w pasie granicznym. W 26.VII rb. weszło w życie rozp. Minstwa Spraw Wew. z 10.VI rb. o pasie granicznym (Dz. U. poz. 360), rozszerzające dotychczasowy obszar pasa granicznego.

W związku z tym wynikły wątpliwości czy na nowych terenach, włączonych przez wspomniane rozp. do pasa gran., mają zastosowanie §§ 1 i 2 rozp. Min. Spr. Wew. z 22.I 1937 (Dz. U. poz. 84), uzależniające nabywanie nieruchomości przez obywateli polskich od uprzedniego zezwolenia wojewody.

Wobec powyższego Minstwo Spr. Wew. w piśmie okólnym z 3.IX rb. Nr AP. 142/2040 do wojewodów wyjaśnia co następuje:

§ 1 rozp. z 22.I 1937 uzależnia od uprzedniego zezwolenia nabywanie nieruchomości położonych w pasie gran. Przepis ten mówi o pasie gran. bez bliższego określenia, mylna jest zatem taka jego interpretacja, że wymieniony w nim pas gran. obejmuje ten tylko obszar, który wymieniony jest w ust. 1 art. 10 rozp. Prez. Rzplitej z 22.XII 1927 o granicach Państwa (Dz. U. poz. 83). Oba ustępy art. 10 stanowią nierozłączną całość, pojęcie zatem pasa gran. bez bliższego określenia nie jest związane ze z góry ustalonym terenem, lecz dotyczy obszaru zależnego co do powierzchni od decyzji Ministra Spraw Wew.

Tenże Minister na mocy art. 13 wyżej wym. rozp. Prez. Rzplitej o granicach Państwa upoważniony został do wprowadzania zakazu nabywania nieruchomości bez zezwolenia na całym obszarze pasa gran. lub jego części. Z upoważnienia tego Minister Spraw Wew. skorzystał w całości, tj. objął zakazem cały pas graniczny, a więc pas określony w całym art. 10.

Zależnie zatem od tego, które powiaty czy ich części zostaną do pasa granicznego włączone czy wyłączone przez Ministra na podstawie art. 10 ust. 2 rozp. Prez. Rzplitej o gran. Państwa, zakaz nabywania nieruchomości obowiązuje automatycznie na tym obszarze, stanowiącym w danej chwili pas gran. i nie jest potrzebny żaden akt prawny rozciągający to ograniczenie na tereny przyłączone do pasa gran. na podstawie rozp. z 10.VI rb.

Zgodnie z powyższym obowiązek uzyskania zezwolenia na nabycie nieruchomości obowiązuje na obszarze całego pasa gran., tj. zarówno

na obszarze określonym w art. 10 ust. 1, jak i na terenach przyłączonych do tego obszaru na podstawie rozp. z 10.VI 1938 r.

Pieczęcie dla oddziałów weterynarii urzędów wojewódzkich. W związku z reorganizacją wydziałów rolnictwa i reform rolnych w urzędach wojewódzkich i utworzeniem oddziałów weterynarii w miejsce dotychczasowych wojew. inspektorów weterynarii, jako osobnych organów fachowych, Min. Spr. Wewn. w poroz. z Min. Rol. i Ref. Rol. w piśmie okólnym do wojewodów z 7.IX rb. Nr AA. 31 c. 41 zarządziło wycofanie osobnych pieczęci tych inspektorów.

Nowoutworzone oddziały weterynarii, podobnie jak i ochrony lasów, powinny używać zwykłej pieczęci danego urzędu wojew. bez żadnych dodatkowych oznaczeń w napisie, gdyż stanowią one odtąd, jak inne wydziały i oddziały, zwykłe jednostki organizacyjne tych urzędów. Oddziałom tym należy udzielać do użytku jednego z posiadanych przez dany urząd egzemplarzy pieczęci, zamówienie zaś nowego egzemplarza pieczęci może być dokonane tylko wtedy, gdyby to ze względów organizacvjno-technicznych okazało się niezbędne.

Zbieranie zużytych znaczków pocztowych. Niektóre instytucje społeczne zwróciły się do Min. Spr. Wewn. z prośbą o zarządzenie przesyłania im przez urzędy wojew. i starostwa oraz urzędy i instytucje samorządowe zużytych znaczków pocztowych krajowych i zagranicznych.

Minstwo w piśmie okól. z 31.VIII br. Nr GB. 51-krzyż.-8 do władz podległych wyjaśnia, iż akcja zbierania dla wspomnianych instytucyj zużytych znaczków pocztowych napotkałaby na następujące trudności:

1) Strona techniczna akcji (odklejanie, gromadzenie i przesyłka) pociągnie za sobą przeciążenie szczupłego personelu kancelaryjnego w urzędach.

2) Znaczki na kopertach stanowią często dowody zachowania przez strony terminów w postępowaniu administracyjnym.

3) Koperty od koresp. w urzędach adm. ogól. są nicowane i wysyłane ponownie, odklejanie zaś znaczków mogłoby koperty uszkodzić.

4) Znaczków zagr. jest bardzo mało, jak również znaczków poczt. pol. wyższej wartości, znaczki zaś urzędowe, których jest większość, nie są przez filatelistów zbierane.

5) Nakład pracy, zużyty na wydzielanie i odkładanie kopert oraz na odklejanie, pakowanie i wysyłanie znaczków byłby przypuszczalnie większy i kosztowniejszy od efektu materialnego, jaki zostałby osiągnięty w wyniku omawianej akcji.

Korki do straszaków. Z uwagi na liczne w ostatnich czasach wypadki eksplozji tzw. korków do straszaków — Minstwo Spraw Wewn. w piśmie okólnym do władz podległych z dn. 3.IX br. Nr. AP — 41/31 zarządziło co następuje:

1) Materiał wybuchowy w tych korkach składa się z masy saletrowej lub chloranu albo mieszaniny prochu i mielonego szkła, wobec

czego korki te uważać należy za materiał wybuchowy w zrozumieniu postanowień art. 1 ust. (4) prawa o broni, amunicji i materiałach wybuch. z 27 X 1932 (Dz. U. poz. 807). Korki do straszaków nie mogą więc być przedmiotem wolnego obrotu handlowego i w myśl artykułów 37 i 38 powołanego prawa zawodowo handlować nimi można tylko na podstawie zezwoleń, udzielanych przez właściwą wojewódzką władzę administracji ogólnej

2) Przy transportowaniu i magazynowaniu korków do straszaków należy używać skrzynek drewnianych, należycie uszczelnionych i wyłożonych falistym papierem lub wełną drzewną. Skrzynki te winny być opatrzone w napis ostrzegawczy. Pudełka z korkami, umieszczane w skrzynkach, winny być z twardej tektury i podzielone na kratki, dostosowane do rozmiarów korków, które wkłada się w te kratki.

3) Z uwagi, iż przyczyny eksplozji w przeważnej części leżą w wadliwej konstrukcji korków, pochodzących często z nielegalnie istniejących anonimowych wytwórni, zabrania się magazynować i sprzedawać wyroby takich anonimowych wytwórni, nie posiadających koncesji na wyrób artykułów pirotechnicznych i materiałów wybuchowych.

4) W miejscach sprzedaży skrzynki względnie pudełka, zawierające korki do straszaków, mają być składane w specjalnym miejscu z dala od innych towarów.

5) Ponieważ sprzedawcami wymienionych artykułów dotychczas są przeważnie sklepy branży papierniczo-galanteryjno-zabawkarskiej, nie należy z uwagi na ich egzystencję ograniczać wspomnianego handlu tylko do sklepów zajmujących się właściwym handlem bronią i amunicją. Zezwolenia na handel korkami do straszaków można wydawać również osobom, które dotychczas ich sprzedażą się trudniły lub trudnić się zamierzają, jednakże pod warunkiem przestrzegania wytycznych niniejszego zarządzenia.

Korespondencja zagraniczna władz admin. ogólnej i samorz. z urzędami konsularnymi Z. S. R. R. W sprawie tej Min. Spraw Wewn. w poroz. z Min. Spraw Zagr. w piśmie okólnym z 5.IX br. Nr GL. 65-16/2 do władz podległych podało do wiadomości, iż z uwagi na to, że urzędy konsularne R. P. znajdujące się na terytorium Z. S. R. R. nie mają prawa bezpośredniego korespondowania z miejscowymi władzami, przeto władze i urzędy administracji ogólnej oraz samorządowe winny pisma skierowywane do nich bezpośrednio przez urzędy konsularne Z. S. R. R. w Polsce zwracać bez załatwienia z zawiadomieniem, że odnośną korespondencję należy przeprowadzić w drodze dyplomatycznej.

Utworzenie Oddziału Aprowizacji w Urz. Wojew. Śląskim. Wojewoda śląski zarządzeniem z 25.III rb. nr Pr. 1/28/26 utworzył w Wydziale Rolnictwa i Ref. Roln. nowy, VII Oddział Aprowizacji. Do kompetencji Oddziału Aprow. należeć będą sprawy aprowizacyjne, załatwiane dotychczas przez Wydział Przemysłu i Handlu oraz te wszystkie sprawy, które wymagać będą przygotowania i załatwienia na obszarze woje-

wództwa śląskiego w wykonaniu dekretu Prez. Rzplitej z 22.II 1938 r. o poruczeniu spraw aprowizacyjnych ministrowi rol. i ref. rol. (Dz. U. poz. 89) oraz przepisów wykonawczych.

Pozwolenie na ustanowienie i używanie odznak. Minstwo Spr. Wewn. w ciągu m. sierpnia i września rb. udzieliło pozwolenia następującym instytucjom:

1) Związkowi Powstańców Wielkopolskich (Poznań, ul. Mickiewicza 36 m. 11) na ustanowienie i używanie chorągwi i mundurów według specjalnych wzorów.

2) Służbie Młodych i Zw. Młodej Polski Obozu Zjednoczenia Narodowego (Warszawa, ul. Al. Ujazdowskie 20) pozwolenia na ustanowienie i używanie odznak i mundurów według specjalnych wzorów.

3) Bielsko-Bialskiemu Tow. Sportowemu z siedzibą w Bielsku pozwolenia na ustanowienie i używanie odznaki organizacyjnej według specjalnego wzoru.

4) Ukraińskiemu Gimnastyczno-Sportowemu Tow. p. n. „Wielki Łuh" we Lwowie na ustanowienie i używanie chorągwi według specjalnego wzoru.

SAMORZĄD

Zasadnicze wytyczne w sprawie wyborów samorządowych. W związku w wyborami samorządowymi p. minister spraw wewnętrznych wystosował okólnik nr 31 z dn 9.IX rb. (nr SS. 34/14/1) następującej treści:

W związku ze zbliżającymi się wyborami samorządowymi uważam za konieczne udzielenie panom wojewodom i starostom oraz przełożonym gmin wiejskich i miejskich następujących ogólnych wytycznych:

Swobodne wykonywanie praw wyborczych.

Intencja Rządu przy wnoszeniu projektów samorządowych ustaw wyborczych oraz wolą Izb Ustawodawczych przy uchwalaniu tych ustaw było zapewnienie szerokim masom obywateli takich warunków, aby mogli oni w pełni i z całą swobodą decydować zarówno o wyborze kandydatów, jak i głosowaniu na tych, których darzą swym zaufaniem. O takim stanowisku Rządu i Izb ustawodawczych świadczą dogodne dla wyborców ustawowe terminy czynności wyborczych, przewaga czynnika obieralnego w komisjach wyborczych i prawo udziału w akcji wyborczej mężów zaufania wyborów oraz decydujący udział czynników samorządowych w rozstrzyganiu protestów.

To też wyborcy powinni być wolni zarówno od niewłaściwej ingerencji władz, jak i presji czynników niepowołanych. Rola władz administracyjnych, sprawujących nadzór nad czynnościami wyborczymi, polega na pieczy nad prawidłowym ich biegiem, a interwencja może mieć miejsce jedynie w wypadku bezpodstawnego naruszenia przez organa

wyborcze lub inne osoby praw wyborców oraz pogwałcenia ustawy, mogącego spowodować nieważność aktu wyborczego.

Rzetelność aktu wyborczego.

Drugą podstawową przesłanką, jaka przyświeca samorządowym ustawom wyborczym, jest zapewnienie rzetelności aktowi wyborczemu. Chociaż w ustawach tych nie ma sankcyj za naruszenie tej zasady, na straży jej stoi kodeks karny, grożący karami za nadużycia wyborcze do 5-ciu lat więzienia (art. 118 — 124 k. k.).

Apeluję do wszystkich obywateli, którzy zasiadać będą w komisjach wyborczych o należyte przeprowadzenie powierzonych im ustawowo czynności wyborczych i przeciwstawienie się jakimkolwiek próbom zniekształcania woli wyborców bez względu na to, z którejkolwiek strony były podjęte.

Troska o pozostawienie wyborcom swobody w wykonaniu praw wyborczych oraz o rzetelne przeprowadzenie aktu wyborczego nie może jednak nikogo zachęcać do lekkomyślnego wnoszenia niesłusznych i oszczerczych oskarżeń. Takie doniesienia ścigane są z urzędu z mocy art. 143, 144 i 147 k. k. niezależnie od odpowiedzialności karnej z oskarżenia prywatnego za oszczerstwo.

Protesty wyborcze.

Omówione wskazówki dotyczą również postępowania przy rozstrzyganiu protestów wyborczych. Podległe mi władze oraz współdziałające z nimi z głosem stanowczym kolegia obywatelskie powinny badać je z całą skrupulatnością i obiektywizmem. Protesty bowiem w zasadzie powinny być wyrazem reakcji przeciw ewentualnym nieprawidłowościom w przeprowadzeniu aktu wyborczego i powinny stanowić podstawę do skontrolowania, czy przepisy ustaw wyborczych oraz scharakteryzowane powyżej ich intencje nie zostały w postępowaniu wyborczym wypaczone i czy akt wyborczy jest wyrazem woli obywateli. Od tego rodzaju uzasadnionych protestów odróżnić należy inne, które mogą być częstokroć wyrazem jedynie demonstracji grup wyborczych, niezadowolonych z wyniku wyborów. Wyborcy powinni uświadamiać sobie, że wnoszenie protestów bezpodstawnych przynosi tylko szkodę samorządowi, opóźnia bowiem termin wyborów do organów samorządu wyższego stopnia, a w związku z upływem kadencji dotychczasowych rad może nawet pozbawić gminę na pewien czas reprezentacji samorządowej.

Skład komisyj wyborczych.

Jedną z podstawowych rękojmi prawidłowego przebiegu wyborów będzie należyty dobór przewodniczących i członków komisyj wyborczych spośród osób, znanych ze swej uczciwości obywatelskiej i obiektywizmu oraz cieszących się powszechnym szacunkiem w danym środowisku. Powinny to mieć na względzie władze zarządzające wybory, jak również magistraty i kolegia zarządów gminnych przy doborze składu komisyj wyborczych.

Konferencje instrukcyjne.

W celu gruntownego zaznajomienia organów gminnych i wyborczych z przepisami ustawy wyborczej i wydanymi do niej wskazówkami starostowie winni przeprowadzić z przełożonymi gmin oraz przewodniczącymi komisyj wyborczych konferencje instrukcyjne, na których należy zwrócić uwagę w szczególności:

a) aby spisy wyborców były sporządzone z całą dokładnością i uwzględnieniem wszystkich wyborców;

b) aby wszelkie obwieszczenia przedwyborcze, jak o zarządzeniu wyborów, listach kandydatów, terminie głosowania itp. ogłaszane były w terminach ustawowych i w sposób, gwarantujący udostępnienie we właściwym czasie treści wszystkim wyborcom;

c) aby w postępowaniu reklamacyjnym komisje wyborcze nie czyniły żadnych trudności i nie stwarzały nawet pozoru szykan;

d) aby unieważnienie zgłoszeń kandydatów i ich list miało miejsce jedynie w przypadkach, w których wymagają tego przepisy ustaw wyborczych;

e) aby głosowanie było aktem nieskrępowanej woli wyborców oraz aby obliczenie wyników głosowania dokonane było z całą ścisłością i rzetelnością, a unieważnienie głosów ograniczono do wypadków, wyraźnie ustawowo przewidzianych.

Tekst niniejszego okólnika władze zarządzające wybory obowiązane są przesłać wszystkim przewodniczącym komisyj wyborczych celem odczytania jego treści na pierwszym posiedzeniu komisji.

Zestawienie zmian w przepisach wyborczych wprowadzonych przez ustawę o wyborze radnych miejskich. Ustawa z dnia 16.VIII 1938 r. o wyborze radnych miejskich (Dz. U. poz. 480) wprowadziła poważne zmiany w dotychczasowych przepisach, dotyczących postępowania wyborczego oraz systemu głosowania. Zmiany te obejmują postanowienia odnośnie: zawieszenia prawa wybierania, podziału miast na okręgi wyborcze, składu komisyj wyborczych, powoływania mężów zaufania, systemu głosowania i rozstrzygania protestów wyborczych.

Zawieszenie prawa wybierania (art. 4). Według nowej ustawy prawo wybierania i wybieralności do rady miejskiej podlega zawieszeniu na czas postępowania karnego za zbrodnie zagrożone utratą praw publicznych oraz obywatelskich praw honorowych, dopiero od chwili doręczenia aktu oskarżenia.

Okręgi wyborcze (art. 6). Miasta powyżej 5 tysięcy mieszkańców muszą być podzielone na okręgi wyborcze jednomandatowe względnie o większej liczbie mandatów. Na okręg nie może jednak przypadać więcej niż 8 mandatów. Podział na okręgi miast powyżej 5.000 mieszkańców zależy od uznania władzy zarządzającej wybory.

Skład komisji wyborczych (art. 10). Przewodniczącego i jednego członka komisji wyborczych (głównej, okręgowych i ewent. obwodowych) powołuje władza zarządzająca wybory. Pozostałych trzech członków komisji wybiera kolegialnie magistrat.

Zgłaszanie kandydatów i list kandydatów (art. 26) Zgłoszenie kandydatów lub lista kandydatów winna zawierać liczbę nazwisk odpowiadającą podwójnej ilości mandatów i powinno być podpisane w miastach poniżej 15 tysięcy mieszkańców przez 25 wyborców, w miastach poniżej 60 tysięcy mieszkańców przez 50 wyborców, w miastach powyżej 60 tysięcy mieszkańców przez 75 wyborców, a w miastach: Krakowie, Lwowie, Łodzi, Poznaniu, Warszawie i Wilnie przez 100 wyborców, wpisanych do spisu wyborców okręgu.

Mężowie zaufania (art. 32, 38 i 44 ust. 3) Pełnomocnicy wyborców, zgłaszających kandydatów względnie listy kandydatów, mogą wyznaczać dla każdego okręgu mężów zaufania i ich zastępców. Mężowie zaufania, tak jak pełnomocnicy, mogą być obecni przy sprawdzaniu urny, głosowaniu i ustalaniu jego wyników, a ponadto mogą zgłaszać swe uwagi do protokółu wyborczego. Mężowie zaufania i pełnomocnicy, podobnie jak członkowie komisji wyborczej, mogą oddać głos w obwodzie, w którym pełnią swe obowiązki.

System głosowania (art. 46 — 48). W okręgach jednomandatowych głosowanie odbywa się na jednego ze zgłoszonych kandydatów jako na radnego oraz na jednego kandydata jako zastępcę radnego. Mandat radnego otrzymuje ten kandydat, który uzyskał względnie największą ilość głosów, nie mniej jednak niż $^1/_4$ łącznej ilości oddanych głosów.

W okręgach dwumandatowych obowiązuje zasada ograniczonego głosowania imiennego na jednego ze zgłoszonych kandydatów, na radnego i na jednego kandydata na zastępcę radnego Mandaty otrzymują kandydaci, którzy otrzymali największe ilości głosów, co najmniej jednak $^1/_8$ łącznej ilości ważnie oddanych głosów.

W okręgach o większej ilości mandatów (3—8) wyborca rozporządza tylu głosami, ile mandatów radnych przypada na dany okręg wyborczy. względnie miasto niepodzielone na okręgi, może jednak głosować na nazwiska kandydatów umieszczonych na różnych listach. Na każdego z kandydatów wyborca może oddać tylko jeden głos.

Podziału mandatów dokonywa się w ten sposób, że ogólną ilość głosów oddanych na kandydatów każdej listy dzieli się kolejno, jak przy systemie d'Hondt'a przez 1, 2, 3 itd.—aż da się uszeregować tyle kolejno największych ilorazów, ile mandatów jest do obsadzenia. Poszczególnej liście kandydatów przyznaje się tyle mandatów, ile ilorazów przypada na nią spośród ustalonego w taki sposób szeregu. O kolejności wyboru radnych z danej listy rozstrzyga większość głosów oddanych na kandydatów tej listy.

W wypadku jednak, gdy kandydat listy, która nie otrzymała żadnego mandatu, uzyskał liczbę głosów, przekraczającą połowę wspólnego ilorazu wyborczego dla miasta względnie okręgu wyborczego (tj. liczby oddanych głosów, przypadających przeciętnie na jeden mandat)—otrzymuje on mandat zamiast kandydata, uzyskującego z innej listy mniejszą

ilość głosów, a przy tym najmniejszą spośród kandydatów, którzy mają prawo do mandatu.

Skomplikowany ten system najlepiej wyjaśnić na przykładzie. Przypuśćmy, że na dany okręg wyborczy przypada 6 mandatów. Zgłoszono 4 listy kandydatów, na które oddano 4.320 ważnych głosów. Kandydaci listy Nr 1 uzyskali łącznie 2.080 głosów, a mianowicie kandydat A uzyskał 752 głosów, kandydat B — 720 głosów, kandydat C — 120 głosów. Pozostali kandydaci tej listy uzyskali kolejno mniejsze ilości głosów.

Kandydaci listy Nr 2 uzyskali ogółem 1.008 głosów, a mianowicie kandydat D uzyskał 640 głosów, kandydat E — 320 głosów.

Kandydaci listy Nr 3 uzyskali łącznie 800 głosów, przy czym największe ilości głosów uzyskali kandydaci F (480 głosów) i kandydat G (356 głosów).

Kandydaci listy Nr 4 uzyskali łącznie 432 głosów, z tym że największą ilość głosów, a mianowicie 384 uzyskał kandydat H.

Dzielimy łączne sumy głosów oddanych na kandydatów poszczególnych list, tj. sumy 2.080, 1.008, 800 i 432 przez 1, 2, 3 itd., odrzucając ułamki.

Spośród uzyskanych ilorazów ustalmy sześć kolejno największych ilorazów. Będą to ilorazy 2.080, 1.040, 1.008, 800, 693 i 504, przy czym ilorazy 2.080, 1.040 i 693 należą do listy Nr 1, która winna uzyskać 3 mandaty, ilorazy 1.008 i 504 do listy Nr 2, której winny przypaść 2 mandaty, iloraz 800 do listy Nr 3, która winna otrzymać 1 mandat i iloraz 432 do listy Nr 4, która według początkowego obliczenia powinna pozostać bez mandatu.

Kandydat H z listy Nr 4 uzyskał jednak 384 głosy, co przekracza połowę wspólnego ilorazu wyborczego, uzyskanego przez podzielenie ogólnej sumy oddanych głosów (4.320) przez ilość mandatów (6) czyli 720 głosów. Wobec tego kandydat H otrzyma mandat zamiast kandydata C z listy Nr 1, który uzyskał mniejszą ilość głosów (320), a przy tym najmniejszą spośród kandydatów, którzy mają prawo do mandatu.

Ostateczny wynik głosowania będzie następujący: lista Nr 1 otrzyma 2 mandaty, lista Nr 2—2 mandaty, lista Nr 3—1 mandat i lista Nr 4—1 mandat.

Ponadto w takiej samej ilości zostają wybrani na zastępców radnych kandydaci z tych list, którzy uzyskali kolejno największe ilości głosów.

Protesty wyborcze (art. 55). Protesty przeciwko wyborom przeprowadzonym w miastach wydzielonych z powiatowego związku samorządowego rozstrzyga ostatecznie wojewoda, przy współudziale wydziału wojewódzkiego (izby wojewódzkiej) z głosem stanowczym, a w miastach niewydzielonych — starosta powiatowy przy współudziale wydziału powiatowego z głosem stanowczym.

Inne postanowienia nowej ustawy nie odbiegają zasadniczo od dotychczas obowiązujących przepisów wyborczych.

Zaznaczyć należy, że wybory zarządu miejskiego w dalszym ciągu odbywać się będą w myśl postanowień ustawy z dn. 22.III 1933 r. o częśc. zmianie ustr. sam. teryt. oraz rozp. Min. Spr. Wewn. z dnia 13.VI 1934 w sprawie regulaminu wyborczego do zarządu miejskiego (Dz. U. poz. 485).

Przyjmowanie lekarzy do służby państwowej, samorządowej i w instytucjach publicznych. Ustawa z 30.VII 1938 (Dz. U. poz. 449) uzależnia prawo wykonywania stałej praktyki lekarskiej od dwuletniego zamieszkiwania i wykonywania praktyki lekarskiej w miejscowościach, pozbawionych dostatecznej pomocy leczniczej.

Warunek ten obowiązuje jednak tylko lekarzy, którzy będą zapisani na listę członków izby lekarskiej dopiero po dniu 1.IV 1939 r. Czasowo do lat pięciu mogą jednak i ci lekarze oddawać się leczeniu bez wypełnienia tego warunku.

Aby skłonić tych lekarzy niezwłocznie po odbyciu praktyki szpitalnej jak również i lekarzy starszych do osiedlania się w miejscowościach pod względem opieki lekarskiej upośledzonych, pan prezes Rady Ministrów w okólniku Nr 17 z 26.VIII 1938 r. zwrócił się do wszystkich ministrów o wydanie zarządzeń, aby w podległych im działach zarządu państwowego oraz w instytucjach nadzorowanych przy obsadzaniu stanowisk lekarskich pierwszeństwo mieli lekarze, którzy przy równych kwalifikacjach mogą się wykazać co najmniej 2. letnią praktyką w gminach wiejskich lub miastach, liczących poniżej 5 tysięcy mieszkańców, nie będących siedzibą powiatowych władz administracji ogólnej.

Dochodzenie roszczeń pieniężnych i egzekucja należności pieniężnych z tytułu stosunku służbowego. W powyższej sprawie Min. Spr. Wewn. dnia 14 lipca rb. wydało pismo okólne, w którym wyjaśnia, że ograniczenia w dochodzeniu roszczeń pieniężnych o charakterze prywatnoprawnym, przypadających od związków samorządowych na podstawie rozp. Prez. Rp. z 27.X 1932 r. (Dz. U. poz. 809) w sposób nieraz bardzo dotkliwy godzą w najżywotniejsze interesy pracowników samorządowych, roszczenia bowiem pieniężne, wynikłe ze stosunku służbowego, traktowane są przez związki samorządowe na równi, a niekiedy nawet gorzej od innych należności o charakterze prywatno-prawnym. Praktyka taka ze względu na ciężkie położenie materialne zainteresowanych pracowników prowadzi niekiedy do pozbawienia ich jakichkolwiek środków egzystencji.

Chcąc przyjść z pomocą pracownikom samorządowym w ich trudnej sytuacji finansowej, Min. Spr. Wewn. prosi wojewodów o zwrócenie przede wszystkim uwagi na to, aby związki samorządowe nie dopuszczały do narastania zaległości w regulowaniu należności pracowniczych i emerytalnych oraz o wydanie zalecenia związkom samorządowym, aby nie traktowały rygorystycznie ograniczeń z przepisów rozp. Prez. Rp. z 27.X 1932 r., a przeciwnie, aby należności członków organów zarządzających i pracowników związków samorządowych, wynikające ze sprawowania mandatu lub ze stosunku służbowego, jak zaległe wynagrodzenia służbowe, diety, koszty podróży, odprawy oraz świadczenia

emerytalne (emerytury, pensje wdowie i sieroce), były przez związki samorządowe całkowicie zaspokajane w ciągu tego okresu budżetowego, w którym należności takie powstały, o ile należności takie nie przewyższają kwoty rocznej zaległości, a uposażenie nie przekracza kwoty 500 zł miesięcznie. Jeżeli natomiast należności z uposażeń przewyższają sumę 500 zł miesięcznie, powinny w miarę możności korzystać z pierwszeństwa w zaspokajaniu należności w ciągu danego okresu budżetowego do wysokości 500 zł miesięcznie.

Ponadto Ministerstwo stwierdziło, że niekiedy związki samorządowe wdają się w przewlekłe procesy sądowe ze zwolnionymi pracownikami o należności niewątpliwie przysługujące takim pracownikom. Tego rodzaju praktyka jest wysoce niewłaściwa, krzywdzi bowiem pracownika i naraża związek samorządowy na zbędne koszty procesu. Ministerstwo prosi o zwrócenie na powyższe bacznej uwagi i wydanie odpowiednich wskazówek, zmierzających do położenia kresu niewłaściwej praktyce, za którą przełożeni związków samorządowych powinni być osobiście odpowiedzialni.

Jeżeli związek samorządowy nie może ze względu na swój stan finansowy odrazu uregulować słusznych należności pracownika, powinien dążyć do polubownego zlikwidowania takich pretensyj w drodze spłat ratalnych. Wdawanie się natomiast w spór sądowy jest uzasadnione jedynie wówczas, gdy roszczenie pracownika jest bezzasadne.

Przerwanie rocznego okresu, wymaganego do utraty prawa do opieki społecznej. Mieszkaniec jednego z miast nabył zgodnie z art. 8 ustawy z 16.VIII 1923 r. o opiece społecznej (Dz. U. poz. 726) prawa do trwałej opieki społecznej ze strony tego miasta, a następnie zamieszkał w innym mieście.

Po upływie 10 miesięcy od chwili zmiany miejsca zamieszkania, gmina miejska nowego miejsca zamieszkania zmuszona była roztoczyć opiekę nad wymienionym w formie udzielania mu i jego rodzinie co miesiąc trwałej pomocy w naturaliach i lekarstwach. Gmina ta następnie zwróciła się do gminy poprzedniego miejsca zamieszkania o zwrot poczynionych wydatków. Gmina zobowiązana uznała swój obowiązek zwrotu powyższych wydatków jedynie za czas do dnia, w którym upłynął roczny okres od chwili zmiany miejsca zamieszkania przez osoby objęte opieką społeczną, twierdząc, że po upływie tego okresu nabyły one prawo do opieki społecznej w gminie nowego miejsca zamieszkania.

Min. Op. Społ., rozstrzygając na podstawie § 1 B rozp. z 31.VII 1924 r. (Dz. U. poz. 683) w porozumieniu z Min. Spr. Wewn. powyższą sprawę, udzieliło wyjaśnień, z których wynika co następuje:

Niesłuszne jest stanowisko gminy poprzedniego miejsca zamieszkania, że zainteresowane osoby utraciły w tej gminie prawo do trwałej opieki społecznej, gdyż udzielane im co miesiąc przez gminę nowego miejsca zamieszkania wsparcie trwałe przyznane zostało jeszcze przed upływem roku od chwili zmiany miejsca zamieszkania.

Art. 9 ust. 2 ustawy z 16.VIII 1923 o opiece społecznej nie mówi wprawdzie, iż udzielenie stałej opieki w formie zapomogi miesięcznej powoduje przerwanie biegu czasokresu rocznego, wymaganego do utraty prawa do opieki trwałej, jednak należy dojść do takiego wniosku, biorąc pod uwagę, że wybór formy opieki zależy od gminy pobytu, oraz że gmina obowiązana do opieki trwałej ma prawo wyboru albo żądania odesłania osoby korzystającej w innej gminie z jakiejkolwiek formy opieki, albo pokrywania kosztów tej opieki.

Zastosowanie pierwszego z powyższych dwóch przypadków, tj. odesłanie zainteresowanych osób do gminy obowiązanej do trwałej opieki społecznej, niewątpliwie powodowałoby, że osoby te w dalszym ciągu posiadałyby prawo do trwałej opieki w tej gminie. Również gdyby gmina nowego miejsca zamieszkania umieściła zainteresowane osoby w zakładzie opiekuńczym, zachowałyby one zgodnie z art. 9 ustawy z 16.VIII 1923 w dalszym ciągu prawo do trwałej opieki ze strony gminy poprzedniego miejsca zamieszkania.

Jeśli więc gmina pobytu (nowego miejsca zamieszkania), powołana zresztą do wyboru najwłaściwszej formy opieki, zastosowała formę tańszą (udzielanie stałej pomocy w lekarstwach i naturaliach), chociaż nie wymienioną w ustawie — brak jest podstaw prawnych do odmiennego traktowania skutków prawnych, wynikających ze stosowania tej formy opieki w porównaniu z formą, wymienioną w art. 9 ustawy (umieszczenie w zakładzie opiekuńczym).

W związku z powyższym gmina poprzedniego miejsca zamieszkania zobowiązana jest do zwrotu wszystkich kosztów uskutecznionych w związku z roztoczeniem stałej opieki społecznej nad zainteresowawanymi osobami.

W sprawie walki ze szczurami. Min. Op. Społ. wydało w porozumieniu z Min. Spr. Wewn. okólnik z 25.VIII 1938 (Nr Zn. 3c/21-8), w sprawie odszczurzania. W okólniku tym Ministerstwo stwierdza, że przeprowadzone w ostatnich latach akcje odszczurzania dawały wyniki tylko wówczas, gdy były przeprowadzone w sposób zorganizowany, powszechny oraz przy należytej propagandzie. W związku z koniecznością dalszego prowadzenia wytężonej walki ze szczurami, które nie tylko wyrządzają wielkie szkody materialne, ale również w wysokim stopniu sprzyjają szerzeniu się chorób, Ministerstwo zarządziło co następuje: 1) O konieczności przeprowadzenia w danej miejscowości akcji odszczurzania orzeka z własnej inicjatywy lub na wniosek zarządów gminnych starosta powiatowy na podstawie przepisów § 7 rozp. Min. Op. Społ. z 26.IX 1935 (Dz. U. poz. 476). 2) Zakres działania zarządów gminnych polega na: a) wystąpieniu do starosty z wnioskiem o wydanie potrzebnych zarzadzeń, b) obwieszczeniu tych zarządzeń, c) wydaniu zarządzeń szczegółowych, zwłaszcza co do oznaczania dni, w których akcja musi być przeprowadzona i wskazania sposobów jej przeprowadzenia, d) przypilnowaniu, by wydane zarządzenia były należycie wykonane, e) stwierdzeniu, które osoby

nie wykonały ciążących na nich obowiązków lub wykonały je w sposób niezgodny z wydanymi zarządzeniami i zawiadomieniu o tym starostwa, celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności karno-administracyjnej, f) przesłaniu do urzędu wojewódzkiego za pośrednictwem starostwa sprawozdań (według specjalnego wzoru). 4) Akcja odszczurzania winna być przeprowadzana 2 razy do roku (wczesną wiosną i wczesną jesienią). 5) Akcja ta musi być przeprowadzona na całym oznaczonym obszarze równocześnie. 6) W szczególności należy baczniejszą uwagę zwracać na miejsca silniej zagrożone plagą szczurów (zakłady lecznicze, sanatoria, magazyny żywnościowe, piekarnie, młyny, rzeźnie, sklepy, hotele itp.). 7) Niezależnie od tej akcji jednorazowej należy prowadzić walkę ze szczurami przez cały rok. W walce tej można stosować także inne systemy, np. wyławianie łapkami, specjalnie tresowanymi psami itp. Jest rzeczą pożądaną, by w większych miastach (ponad 50.000 mieszkańców) przy zakładach utylizacyjnych byli zangażowani stale czynni specjaliści tępienia szczurów. 8) Jako trutek należy używać tylko preparatów, które zostały przez Min. Op. Społ. zarejestrowane i które mają na etykiecie uwidoczniony numer rejestracji. Trutek bakteryjnych przy masowych odszczurzaniach należy unikać. 9) Właściciele nieruchomości, ich reprezentanci, jak również osoby, którym powierzono bezpośrednio utrzymywanie porządku i czystości, są odpowiedzialne za należyte przeprowadzenie na swym terenie akcji odszczurzania i wykonywanie w tym zakresie zarządzeń władz. 10) Koszty związane z odszczurzaniem ponoszą właściciele odnośnych obiektów.

Aktualne wydawnictwa w sprawie wyborów samorządowych. W związku z wydaniem nowego prawa wyborczego do samorządów powstaje potrzeba zapoznania się z całokształtem przepisów w tej dziedzinie przez zainteresowanych obywateli, a zwłaszcza komisje wyborcze i urzędy powołane do prowadzenia akcji wyborczej.

Potrzebie tej czyni zadość wydanie przez Samorządowy Instytut Wydawniczy w Warszawie dwóch podręczników, opracowanych przez znawców i autorów prawa wyborczego p. p. Bolesława Trzebskiego, naczelnika Wydz. w Ministerstwie Spraw Wewn. i Jerzego Chylewskiego, radcę w tymże Ministerstwie.

Podręczniki powyższe zawierają: treść ustaw wyborczych, objaśnienia i komentarze do poszczególnych artykułów ustawy, instrukcje i wskazówki Min. Spraw Wewn., oraz wyroki N. T. A.

Pierwszy podręcznik p. t. „Prawo wyborcze do rad gromadzkich, gminnych i powiatowych“ ukazał się w pierwszej połowie września rb., drugi zaś przeznaczony dla miast p. t. „Prawo wyborcze do rad miejskich“ wyjdzie w drugiej połowie września.

BIBLIOGRAFIA

KSIĄŻKI

Czekowski Filip dr: **Zarys ogólnej rachunkowości państwowej**. Książnica — Atlas, Lwów—Warszawa, 1938 r., stron 223.

W części I daje autor rzut oka na rozwój polskiej rachunkowości państwowej, opisując w poszczególnych rozdziałach rachunkowość gospodarki królewskiej i gospodarki publicznej dawnej Rzeczypospolitej, budżet, kasowość, rachunkowość i kontrolę gospodarki Księstwa Warszawskiego, Królestwa Kongresowego, Rosji, Prus i Austrii przedwojennej, a w końcu tej części rachunkowość Polski Odrodzonej w okresie przejściowym i bezpośrednio po odzyskaniu niepodległości. Część druga, a zarazem zasadnicza pracy przedstawia gospodarkę budżetową i pozabudżetową, wskazuje organa prowadzące gospodarkę państwową, omawia szczegółowo kasowość i rachunkowość oraz sprawozdawczość i kontrolę gospodarki państwowej.

Dorot Adam inż.: **Wskazówki egzaminacyjne dla kandydatów na stanowiska kat. I oraz wykaz najważniejszych przepisów prawnych, obowiązujący w administracji rolnictwa i reform rolnych**. Wydanie drugie, uzupełnione. Warszawa 1938 r., stron 82. Wydawnictwo Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych Nr 15.

Kaźmierczak Jan, prof.: **Rawicz gród Przyjemskich**. Historyczny rys powstania i rozwoju miasta 1638—1938. Warszawa 1938 r., stron 64. Nakładem Instytutu Kultury Historycznej.

Kędzierska Zofia: **Wsie na prawie niemieckim w powiecie sądowym poznańskim w latach 1400—1434**. Poznań 1938 r., stron 18. Drukarnia Uniwersytetu Poznańskiego.

Broszura jest odbitką z XIV tomu Roczników Historycznych, organu Towarzystwa Miłośników Historii w Poznaniu.

Kostołowski Erazm: **Studia nad kwestią włościańską w latach 1846 — 1864 ze szczególnym uwzględnieniem literatury politycznej**. Badania z dziejów społecznych i gospodarczych pod redakcją *prof. Fr. Bujaka*. Lwów 1938 r., stron XI + 407. Skład główny: Kasa im. rektora J. Mianowskiego, Instytut Popierania Polskiej Twórczości Naukowej Warszawa, Nowy Świat 72.

Praca została wydana z zasiłku zwrotnego Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Przedmowę do pracy napisał *prof. Fr. Bujak*.

Marx Karol: **W kwestii żydowskiej**. Warszawa 1938 r., stron 54. Instytut Wydawniczy „Renaissance".

Jest to przekład z oryginału niemieckiego pracy Karola Marxa, ogłoszonej po raz pierwszy w 1844 r.

Stein Emil dr, adwokat: **Prawo upadłościowe. Prawo o postępowaniu układowym**. Wydanie drugie. Kraków 1938 r., stron X + 236. Księgarnia Powszechna. Biblioteka tekstów ustaw 11.

Wydawnictwo zawiera teksty wymienionych w tytule aktów ustawodawczych wraz z tekstami przepisów związkowych oraz uwagami łącznikowymi. W końcu wydawnictwa zamieszczono szczegółowy skorowidz rzeczowy.

Taylor Leon: **Stosowanie ustawodawstwa sowieckiego poza Z. S. R. R.** Poznańskie Prace Prawnicze wydane staraniem Wydziału prawno-ekonomicznego Uniw. Pozn. nr 4. Poznań 1938 r., stron 148. Z zasiłkiem Funduszu Naukowego Uniw. Pozn. oraz Koła Prawników i Ekonomistów Tow. Studentów Uniw. Pozn. Skład główny w księgarni Jana Jachowskiego w Poznaniu.

Część I zawiera rozważania ogólne, w których autor szkicuje charakter i tendencje rozwojowe ustawodawstwa sowieckiego, rozpatruje możliwość stosowania tego ustawodawstwa poza Z.S.R.R. oraz przedstawia wpływ aktu uznania rządów sowieckich na stosowanie ustawodawstwa sowieckiego w innych państwach. W części II omawia autor stosunek poszczególnych przepisów prawa sowieckiego do porządku prawnego innych państw, poruszając m. in. przepisy

o obywatelstwie sowieckim, o nacjonalizacji i konfiskacie majątków oraz przepisy wchodzące normalnie w skład kodeksów cywilnych jak zobowiązania, prawo familijne i prawo spadkowe.

Tymieniecki Kazimierz: **Polszczenie się Niemców w miastach wielkopolskich w XV wieku.** Poznań 1938 r., stron 35. Z zasiłku Funduszu Naukowego Uniwersytetu Poznańskiego. Drukarnia Uniwersytetu Poznańskiego.

Broszura jest odbitką z XIV tomu Roczników Historycznych, organu Towarzystwa Miłośników Historii w Poznaniu.

Wątecki Jan: **Sztywne płace źródłem bezrobocia.** Kraków 1938 r, stron 88. Nakładem Towarzystwa Ekonomicznego w Krakowie.

W części I omawia autor zagadnienia płac i zatrudnienia w świetle teorii ekonomicznej, w części II zaś omawia stan płac i zatrudnienia w Polsce. Praca została zaopatrzona w przedmowę pióra *Adama Krzyżanowskiego*.

Wojtkowski Andrzej dr: **Powstanie Wielkopolskie roku 1848.** Poznań 1938 r., stron 31. Nakładem Związku Powstańców Wielkopolskich.

Autor opisuje w broszurze genezę powstania oraz jego przebieg. Przedmowę do tej pracy napisał *dr Mieczysław Jabczyński, naczelnik wydziału Kuratorium Okręgu Szkolnego w Poznaniu.*

Almanach szkolnictwa żydowskiego w Polsce. Tom pierwszy. Warszawa 1938 r., stron 586. Wydawnictwo „Renesans" Warszawa, Mariańska 7.

Jest po praca zbiorowa omawiająca m. in. problem szkolnictwa żydowskiego w Polsce i stosunek Żydów do szkolnictwa oraz stan poszczególnych typów szkolnictwa żydowskiego w Polsce. W końcu pracy podane są życiorysy nauczycieli, fachowców - pedagogów i działaczy oświatowych żydowskich.

Jak opracować turystyczne wydawnictwa propagandowe. Instrukcja dla redaktorów i wydawców do użytku samorządowych komisyj letniskowo-turystycznych. Opracował *dr. Adam Zieliński*, Warszawa 1938. Nakładem Związku Powiatów Rzeczypospolitej Polskiej.

Turystyka staje się ostatnio jedną z donioślejszych dziedzin przemysłu i gospodarstwa. Jak obliczają, w Polsce ruch turystyczny i ściśle z nim związany ruch letniskowy obejmuje corocznie 500.000 osób, Podobne masowe ruchy obserwować można także w innych krajach, objęły one nawet ostatnio i Francję, której ludność dotychczas wykazywała stosunkowo niewielką skłonność do migracji rozrywkowych (Ten wzrost ruchu turystycznego we Francji wywołany został w dużej mierze wprowadzeniem ustaw socjalnych, a w szczególności ustawy o płatnych urlopach robotniczych). Rzecz prosta, że ruchy obejmujące tak znaczną liczbę jednostek ludzkich muszą zaważyć w życiu społeczeństw nowoczesnych, a państwo i jego organa muszą mu poświęcić uwagę baczną i pieczołowitą.

Jedną z form oddziaływania na ruch turystyczny jest propaganda. Może ona, o ile jest racjonalnie prowadzona, pomyślnie kształtować tendencje, zasięg i nasilenie turystyki. Propagandzie turystycznej poświęca się też u nas ostatnio dużą wagę. Niewątpliwie też z dużym uznaniem będzie powitana broszura *dr. Adama Zielińskiego* p. t. „Jak opracować turystyczne wydawnictwa propagandowe". Broszurę tę wydał Związek Powiatów. Może ona oddać ogromne usługi praktyczne zarówno władzom, jak i instytucjom. które się zajmują sprawami turystycznymi.

Na wstępie swej pracy stwierdza autor, że propaganda turystyczna nie może ograniczać się do ogólnych frazesów, do superlatywów na temat piękna i atrakcyjności. Racjonalna propaganda musi obok odpowiedzi na pytanie „co?" zawierać również odpowiedź na pytanie „gdzie?", „jak? i „jak drogo?". Następnie omawia autor formy propagandy (są nimi plakat, ulotka i broszura), jej cel (zainteresować daną miejscowością, czy regionem, zainteresowanie to należy utrwalić i dostarczyć niezbędnych dla turysty informacji), dzieli wydawnictwa na propagandowe, i informacyjne. Zastanawiając się nad środkami finansowania propagandy, zwraca się słusznie przeciw wydawnictwom o typie akwizytorskim. Następnie szczegółowo omawia poszczególne typy wydawnictw, jak plakaty i prospekty (przy czym bardzo pożyteczny jest spis informacyj, które powinny być umieszczone w prospekcie).

Kilka słów poświęcić trzeba ustępowi, który omawia turystyczną propagandę zagraniczną. W tej dziedzinie musimy się przyznać do największych zaniedbań; propagandzie naszego kraju za granicą poświęcaliśmy i poświęcamy zbyt mało uwagi, jakby nie wierząc we własne siły

i możliwości. Jakże nas pod tym względem wyprzedzili np. Czesi! Gdy się przekracza granicę Republiki Czechosłowackiej w Chebie, otrzymuje się całą paczkę broszur, pięknie wydanych, opracowanych bardzo starannie i zawierających cały szereg informacji o Pradze, czeskich uzdrowiskach, hotelach, szlakach turystycznych, atrakcjach kulturalnych, sportowych itd.

Dr Zieliński daje szereg cennych wskazówek także i w tej dziedzinie. Wątpliwość może budzić jedynie pewien drobny szczegół, a mianowicie wyrażony przez autora pogląd, że do tłumaczeń wydawnictw propagandowych na języki obce należałoby używać „najlepiej cudzoziemców". Wydaje nam się, że uniwersytety nasze kształcą cały szereg wybornych specjalistów, którzy władają językami zagranicznymi równie dobrze (a czasem może i lepiej), niż przeciętni cudzoziemcy, a którzy czasem znajdują się w sytuacji materialnej, w której doraźne dochody mogą odegrać rolę poważną. *W. N.*

Kongres bezpieczeństwa pracy 9—11 kwietnia 1938 r. Tom I. Referaty i sprawozdania z akcji bezpieczeństwa pracy. Warszawa 1938 r., stron 430. Instytut Spraw Społecznych.

Oprócz sprawozdań z akcji bezpieczeństwa pracy w instytucjach urzędowych i naukowych, związkach inżynierskich, przedsiębiorstwach państwowych i samorządowych, w przemyśle prywatnym oraz rolnictwie, wydawnictwo zawiera przedruk wygłoszonych na kongresie referatów, a mianowicie: *W. Adamieckiego, wicedyrektora Instytutu Spraw Społecznych*: „Warsztat wytwórczy ośrodkiem kultu y pracy", *A. Mazurkiewicza*: „Istotne elementy służby bezpieczeństwa pracy w warsztacie przemysłowym", *D. Goldberga:* „Rola analizy wypadków w akcji zapobiegawczej", *W. Sławińskiego*: „Metoda tworzenia i popularyzacji instrukcyj bezpieczeństwa pracy" oraz *S. Zawidzkiego*: „Metody uświadamiania i propagandy bezpieczeństwa pracy w zakładzie przemysłowym".

Ludwik Krzywicki. Praca zbiorowa poświęcona jego życiu i twórczości. Warszawa 1938 r., stron CXXXVI + 351. Instytut Gospodarstwa Społecznego.

Wydawnictwo [illegible] i pracy Lud[illegible] *Konstantego* [illegible] szereg szk[illegible]

działy twórczości i działalności Krzywickiego. M. in. w wydawnictwie zamieścili szkice. *Florian Znaniecki*: „Znaczenie socjologiczne badań L. K. nad społeczeństwami niższymi", *Helena Radlińska*: „Co L. K. dał polskiej myśli pedagogicznej", *Edward Lipiński*: „L. K. — teoretyk ekonomii", *Aleksander Hertz*: „L. K. jako historyk rozwoju społecznego i kultury", *Maria Balsigerowa*: „L. K. jako inicjator w Polsce badań nad emigracją" i in.

Orzecznictwo lekarskie inwalidzkie w ubezpieczeniu społecznym. Praca zbiorowa pod redakcją *dr Stanisława Rudzińskiego.* Warszawa 1938 r., stron VII + 436 Wydawnictwo Instytutu Spraw Społecznych.

Książka zawiera m. in. rozprawy następujące: *dr praw J. Pasternaka i dr med. St. Rudzińskiego*: „Orzecznictwo lekarskie na tle ustaw o ubezpieczeniu społecznym", *dr med. St. Rudzińskiego*: „Metodyka orzecznictwa lekarskiego inwalidzkiego", *prof. dr med. L. Zembrzuskiego*: „Charakterystyka ogólna orzecznictwa lekarskiego w ubezpieczeniu od wypadków i chorób zawodowych", *dr med. St. Rudzińskiego*: „Charakterystyka najczęściej spotykanych zawodów". W końcu książki zamieszczono krótkie streszczenie pracy w języku angielskim.

Twórcy współczesnej Polski. Praca zbiorowa *mgra Kazimierza Forysia, Stanisława Janickiego, Pawła Hulki-Laskowskiego, Wincentego Malinowskiego, dra Edmunda Oppmana i Haliny Zagórskiej.* Księga encyklopedyczna żywotów, czynów i rządów. Warszawa MCMXXXVIII, stron 621. Książnica Polska.

W książce tej opisano w sposób syntetyczny i zarazem przystępny biografię i czyny Marszałka Józefa Piłsudskiego, Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego, Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza, pierwszych sterników nawy państwowej, współpracowników Wielkiego Marszałka, prezesów Rady Ministrów oraz niektórych innych dostojników państwowych. W tekście zamieszczono 105 ilustracyj.

Ustawa o prawie autorskim. 1939 r., stron 32. Polskie Towarzystwo Ochrony Prawa Autorskiego, Warszawa — Pałac Staszica.

Broszura zawiera przedruk tekstu prawa autorskiego.

Warszawa w liczbach 1938. Wydawnictwo Wydziału statystycznego Zarządu Miejskiego w m. st. Warszawie. Stron 55.

Publikacja zawiera ogólne dane statystyczne dotyczące m. Warszawy, a ponadto ważniejsze dane, odnoszące się do działalności Zarządu miejskiego m. st. Warszawy na poszczególnych jego odcinkach.

CZASOPISMA

Czasopismo geograficzne. Lwów, kwartalnik. Tom XV, zeszyt 3. *Wąsowicz J.*: Materiały do geografii politycznej Polski.

Czasopismo techniczne. Lwów, dwutygodnik Nr 16 *Inż. D. Krzyczkowski* Zabudowanie osiedli ludzkich a obrona przeciwlotnicza i przeciwgazowa.

Głos adwokatów. Kraków, miesięcznik Nr 6. *Adw. dr H. Seiden*: Umieć po polsku.

Na posterunku. Warszawa, tygodnik Nr 34. *Dr Wł. Sobolewski, inspektor P P.*: Badania spektralne w kryminalistycznych laboratoriach przy uzyciu zwyczajnej i nieskomplikowanej aparatury. Nr 35. Józef Piłsudski w oczach Niemca *J. Abramowski, aspirant P. P.*: Sposoby porozumiewania się przestępców.

Polityka narodowa. Warszawa, miesięcznik Nr 5 — 6. *R. Rybarski*: Trwałość obecnej koniunktury. *M. Starczewski*: Wołyń a kwestia ukraińska. *L Najmrodzki*: Narodowa akcja gospodarcza.

Przegląd budowlany. Warszawa, miesięcznik Nr 8. *I. L.*: Trochę cyfr ze statystyki budowlanej. *Dr inż. W. Olczak*: Ceny jednostkowe czy ryczałt. *S. Jarząbek*: Beton wibrowany a ubijany. *B. Polkowski*: Budowa ulic w Gdyni. *Inż. I. Luft*: Analiza robót budowlanych M. S. W. *Inż. B. Mayzel*: Dyskusja na temat wzoru obliczania słupów stalowych.

Przegląd policyjny. Warszawa, dwumiesięcznik Nr 5. *J. Płotnicki, inspektor P. P.*: Wykład o inspekcji dokonywanej przez komendantów powiatowych, wygłoszony na kursie oficerskim. *Dr H. Schneickert* Środki ochronne i zapobiegające wypadkom w ruchu pojazdów mechanicznych.

Samorząd. Warszawa, tygodnik Nr 36. *J. Kocioł*: Dlaczego samorząd terytorialny winien popierać rozwój spółdzielczości. *J. R.*: Przestępczość a wieś.

Samorząd miejski. Warszawa, dwutygodnik Nr 16/17. *S. Fągowski*: Pożary zbiorowe w miastach. *P. Burakowski*: Budownictwo mieszkaniowe w miastach w latach 1935 — 1937.

Der Baumeister. München, miesięcznik Nr 9 *A. Grimm*: Eine neue Decke mit Rohrbalken und Holzrohrbalken aus Schleuderbeton *K. Schmidt*: Die Projektierund von Entwässerungsanlagen.

Deutsche Bauzeitung. Berlin, tygodnik Nr 34. *Dr ing. W. Hahn*: Neuere Baustoffe und Bauweisen. *C. Kersten*: Der Holzbau im Vierjahresplan und die neuen Holzbaubestimmungen. *Dr ing. W. Hahn*: Die Belüftung der Betriebe.

Der Gemeindetag. Berlin, miesięcznik Nr 16. *Dr H Dalhoff*. Die Bedeutung der städtischen Fuhrpark, Müllabfuhr und Strassenreinigungsbetriebe. *M. Partridge* Landwirtschafttliche Verwertung von Hauswirtschaftsmüll in Paris *Dipl. Ksm. E. Brügelmann*: Bedeutung des Versicherungsschutzes in der kommunalen Selbstverwaltung

Gesundheits ingenieur. München, tygodnik Nr 35. *G. Wolf*: Der Schornstein fur die Zentralheizung. *Prof. ing. A. J. der Linden*: Das Winterklima in Gebäuden.

Reichsverwaltungsblatt. Berlin, tygodnik Nr 33. *v. Frisch*: Das österreichische Polizeirecht. *Totzek*: Gemeinden und Finanzausgleich. Einige grundsätzliche Bemerkungen. *Berger*: Die Bestellung besonderer Sicherheiten für Gemeindedarlehen. Nr 34 *Everling*: Trennung der Funktionen im förmlichen Dienststrafverfahren. *Berger*: Die Beteiligung der Gemeinden an wirtschaftlichen Unternehmen.

Die Stadtereinigung. Feudingen, dwutygodnik Nr 15. *Dr ing. Krause*: Betrachtungen über die Beseitigung der festen Abfallstoffe in der Grosstädten. *Dr ing. Erhard*: Die Zusammenpressung von Haus und Geschäftsmüll während der Einsammlung.

Drukarnia Gaz. Adm. i P. P., Warszawa, Trębacka 11.